

Przegrywanie kaset VHS na płyty DVD



Tel. 32 751 91 30, (pon-pt, 8:00 – 16:00)
lub 733 180 333 info: biuro@ct.jaworzno.pl

CENA PRZEGRANIA

VHS na DVD – 50,00 zł,
VHS do pliku mp4 – 50,00 zł
(do odtwarzania na każdym urządzeniu)
Płyty winylowych – 30,00 zł
Kaset magnetofonowych – 30,00 zł

Andrzejki w Jaworznie – zabawa w Gościńcu Sosina



czytaj na str. 13

Jaworzno – prawa miejskie 1901 r.



Tygodnik
Lokalny

4 – 10 GRUDNIA 2024 r.
nr 48/1729 rok XXXII

cena 3,00 zł w tym 5% VAT
nr indeksu 355089 • <http://www.ct.jaworzno.pl>

Tytuł pojawił się w roku 1798

ABY NASZE MIASTO BYŁO LEPSZE

Co TYDZIEŃ

40 zł za śmieci



Przegłosowano nową stawkę za wywóz śmieci, która zacznie obowiązywać od 2025 roku. Podczas sesji Rady Miejskiej w Jaworznie 28 listopada 2024 r. ustalono kwotę inną niż początkowo proponowana przez urzędników.

Od nowego roku zapłacimy 40 zł miesięcznie za osobę, pod warunkiem, że segregujemy odpady. Jeśli ktoś nie segreguje, stawka wzrośnie aż do 80 zł za osobę. (iw)

ISSN 1232-2008



Szczury to częsty, przerażający widok na Osiedlu Stałym. W rejonie ulicy Starowiejskiej i Kolbego szczury wydrążyły sobie podziemne nory. Taka sytuacja ma miejsce zaraz za placem, gdzie znajdowało się stanowisko kontenerowe. Teraz, gdy go już nie ma, gryzonie szukają pożywienia w okolicach sklepu.

Choć szczury pełnią swoją rolę w ekosystemie, ich obecność w bliskim otoczeniu ludzi może prowadzić do poważnych konsekwencji zdrowotnych, które warto traktować z należytą powagą.

Obecność szczurów niesie za sobą poważne zagrożenia dla zdrowia mieszkańców. Te gryzonie są nosicielami wielu niebezpiecznych chorób, takich jak leptospiroza, salmonelloza, hantawirusy czy choroby pasożytnicze. Zarażenie może nastąpić przez kontakt z ich odchodami, moczem lub śliną, a także pośrednio – za pośrednictwem pasożytów, takich jak pchły i wszy.



Teren byłego stanowiska kontenerowego

Niebezpieczeństwo wzrasta, gdy szczury mają łatwy dostęp do odpadków i nieczystości, co sprzyja ich rozmnażaniu i rozprzestrzenianiu się. Właśnie dlatego ważne jest utrzymywanie porządku w mieście i regularne

działania deratyzacyjne, aby zapobiegać rozwojowi populacji tych szkodników.

Czytelnicy jaw.pl zgłaszali również sytuację, w których widzieli te gryzonie w środku sklepu znajdującego się nieopodal.

Większość nor tych zwierząt znajduje się na miejskim terenie. Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Jaworznie nie odnotowała do tej pory żadnych zgłoszeń tego problemu. (iw)

OGŁOSZENIE



Województwo
Śląskie

Złotokazji Barbórki

składamy wszystkim górnikom i pracownikom branży górniczej życzenia zdrowia, pomyślności.

Dziękujemy za Waszą pracę i zaangażowanie oraz za to, że przyczyniacie się do zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego.

Niech patronka św. Barbara ma Was w swojej opiece.

Szczęść Boże!

Marszałek Województwa Śląskiego

Wojciech Saługa

wraz z Zarządem Województwa Śląskiego

4
GRUDNIA

500 zł wynosiło dofinansowanie do pobytu dzieci w żłobkach

Kontrowersje wokół wycofania dofinansowania do żłobków

Podczas ostatniej sesji rady miasta odbyła się gorąca debata na temat decyzji o wycofaniu dofinansowania w wysokości 500 zł miesięcznie na dziecko dla placówek żłobkowych. Przedstawiciele prywatnych żłobków wyrażali swoje emocje i wątpliwości wobec tej decyzji, wskazując na jej potencjalne konsekwencje.

Nagła decyzja z ograniczonym czasem na reakcję

Decyzję o uchyleniu dotacji ogłoszono w socialmediach zaledwie dzień przed jej planowanym wejściem w życie, co spotkało się z krytyką dyrektorów prywatnych żłobków. Jak wskazała jedna z właścielek dwóch placówek w mieście, brak wcześniejszego dialogu i czasu na przygotowanie się do zmian stawia zarówno przedsiębiorców, jak i rodziców w trudnej sytuacji.

„Dowiedzieliśmy się o tym we wtorek wieczorem z social mediów przewodniczącego. To bardzo krzywdzące, bo nie mieliśmy żadnej możliwości negocjacji ani rozmów. Decyzja zapadła bez naszego udziału” – mówiła przedstawicielka prywatnych placówek.

Wzrost kosztów funkcjonowania i jego konsekwencje

Podczas dyskusji zwrócono uwagę na fakt, że miasto niedawno zwiększyło dofinansowanie do kwoty 500 zł, co miało wspomóc rodziców i prywatne żłobki w przyciąganiu nowych dzieci. Decyzja o nagłym wycofaniu dotacji została odebrana jako sprzeczna z wcześniejszymi działaniami.

„Zaledwie kilka miesięcy temu podniesiono dotację z 300 do 500 zł, a teraz mamy to wszystko zredukować w ciągu jednego miesiąca. Rodzice, którzy zdecydowali się oddać dzieci do żłobków, mogą teraz wycofać się, a my będziemy musieli zmierzyć się z redukcją personelu i spad-



kiem liczby dzieci” – podkreślała jedna z uczestniczek.

Argumenty miasta: trudna sytuacja budżetowa

Prezydent miasta, **Paweł Silbert**, wyjaśnił, że decyzja o wycofaniu dotacji była podyktowana trudnościami finansowymi miasta. Podkreślał, że wsparcie rodziców przez miasto w obecnym kształcie nie jest możliwe w obliczu ogromnych potrzeb budżetowych.

„Mamy do czynienia z dużą dekoninkturą i ogromnymi wydatkami, które miasto musi pokryć. Te 2,5 miliona złotych są nam pilnie potrzebne na inne palące potrzeby” – tłumaczył prezydent.

Prezydent miasta podkreślał, że właściciele żłobków „wykorzystali sytuację” związaną z wprowadzeniem rządowego programu dofinansowania, co skutkowało podwyżkami opłat w placówkach prywatnych. Podkreślał, że zmiana ta nie była podyktowana rzeczywistymi potrzebami, a raczej możliwością skorzystania z dodatkowych środków.

„Wykorzystali państwo sytuację, podnosząc opłaty nie dlatego, że takie były rzeczywiste potrzeby, tylko dlatego, że taka była możliwość” – mówił prezydent.

Prezydent zwrócił uwagę, że prowadzenie prywatnej działalności gospodarczej, w tym żłobków, wiąże się z ryzykiem, za które nie powinno odpowiadać miasto. „To nie gmina

placi przedsiębiorcy za ryzyko jego działalności gospodarczej. To jest pani ryzyko działalności gospodarczej – koniunktur i dekoninktur”.

Wskazał, że miasto musi ciąć wydatki w obliczu trudnej sytuacji finansowej. Dofinansowanie żłobków w obecnej formie stanowiło dla budżetu miasta nadmierne obciążenie. „Te 2,5 miliona złotych są nam niezbędnie potrzebne na inne, równie palące potrzeby”.

Prezydent sugerował, że jeśli podwyżki opłat w żłobkach prywatnych nie były konieczne, placówki mogły wycofać się z tych zmian, aby dostosować się do nowych realiów. „Skoro ta podwyżka może nie była konieczna, to proszę się z niej wycofać”.

Prezydent odniósł się także do zarzutów o brak wcześniejszych konsultacji, podkreślając, że sytuacja wymusiła szybkie działania.

Wątpliwości przedsiębiorców i radnych

Przedstawiciele żłobków podkreślali, że nagłość decyzji oraz brak alternatyw powodują destabilizację rynku żłobkowego w mieście. Wiele radnych wyraziło obawy, czy miasto jest gotowe na konsekwencje wycofania dotacji, które mogą wpłynąć na dostępność opieki żłobkowej.

„Mamy niż demograficzny, a młode mamy chcą wrócić na rynek pracy. Wycofanie dotacji sprawi, że miejsca w żłobkach będą mniej dostępne” – alarmowała właścicielka placówki.

Decyzja, choć kontrowersyjna, została ostatecznie podjęta przez radę miasta. Zarówno prezydent, jak i radni, apelowali o zrozumienie trudnej sytuacji budżetowej.

Wycofanie dofinansowania żłobków to jeden z wielu elementów cięć budżetowych, które miasto będzie musiało wprowadzić w nadchodzących miesiącach. Jakie będą dalsze konsekwencje tej decyzji dla mieszkańców, pokaże czas. (iw)

Choinka na rynku już stoi

Na rynku w Jaworznie pojawiła się piękna, świąteczna choinka. Okazała jodła stanie się nie tylko symbolem nadchodzących świąt, ale również miejscem, które umili mieszkańcom czas oczekiwania na Boże Narodzenie. Dookoła trwają prace nad instalacją świetlnych dekoracji, które rozświetlą rynek i dodadzą mu magicznego uroku.

Chociaż pogoda wciąż przypomina wiosnę, atmosfera świąteczna zaczyna być coraz bardziej odczuwalna. Wkrótce rynek, przykryty śnieżnym pulchem, stanie się idealnym miejscem na spacer i pamiątkowe zdjęcia z bliskimi. Warto już teraz odwiedzić to serce miasta i poczuć przedsmak świątecznej radości.

(iw)



Miasto szuka oszczędności? Milion sztuk gazety miejskiej za miliony trafi do mieszkańców



Setki propagandowej gazety przed wejściem do urzędu miasta

Miasto jakoby szuka oszczędności. Np. w oświacie, w śmieciach, bo idą ciężkie czasy, a w internecie ogłasza zamówienia druku prawie miliona egzemplarzy gazety miejskiej. W obliczu podwyżek podatków, opłat za wodę i wywóz nieczystości mieszkańcy oczekują raczej ograniczenia zbędnych wydatków z budżetu gminy. Skoro nie ma pieniędzy w budżecie, to po co wydawać je na zbytki? Szczególnie na propagandowe publikacje?

I co ciekawe, w dniu, kiedy prezydent przekonuje radnych do podwyżek, MCKiS ogłasza przetarg na druk około miliona egzemplarzy tygodnika PULS Jaworzna. W zapytaniu mowa bowiem o druku 46 wydań gazety razy 20 tys. sztuk. Dodatkowo licząc koszty dystrybucji, produkcji materiałów wraz z kosztami pracowników, produkcja gazety może pochłonąć ponad milion złotych.

Przypomnijmy, że to ta sama gazeta, która była w beczelny sposób wykorzystywana przez władze do prowadzenia kampanii

wyborczej. To w niej znajdowały się prześmiewcze fotomontaże obrażające jednego z kandydatów. Wydaje się, że jest to oręż do politycznej walki w rękach władzy.

Dziś, przy likwidacji dopłaty do żłobków, czy podczas podnoszenia opłat i podatków, kiedy lekką ręką wydajemy miliony na urzędową propagandę, to zamówienie produkcji gazety jawi się jako groteskowy żart. Taka kpina ze wszystkich mieszkańców.

Co jeszcze ciekawsze, gmina do publikacji ogłoszeń korzysta z drugiej gazety EXTRA, w której musi kupować powierzchnię reklamową. W ostatnim wydaniu EXTRA na ostatniej stronie reklama Jarmarku Bożonarodzeniowego MCKiS. Reklama PKM Jaworzno, życzenia od przydenta na Barbórkę, cała strona publikacji MZDiM, cała strona publikacji Wodociągów Jaworzno i na końcu cała strona reklamy miasta i MCKiS-u.

Więc za to podatnicy mają zapłacić, bo na tym się oszczędzać nie chce.

(iw)

Blog: Węgłem stoimy

Myśl globalnie, działaj lokalnie – taką zachętę kierował do ludzkości zmarły w 1982 roku znany ekolog René Jules Dubos. Globalnie, więc nie ma co polemizować z zachodzącymi zmianami klimatu. Musimy bardziej dbać o naszą planetę i środowisko, zwłaszcza tu, gdzie mieszkamy. Nie ma też co dyskutować nad tym, że paliwa kopalne kiedyś się skończą i nie są związane z naszą przyszłością. Chociażby leć na Marsa, nie będziemy zastanawiać się, skąd tam weźmiemy węgiel czy ropę. Co zatem robić?

Musimy się pogodzić z tym, że trzeba odejść od węgla i postawić na inne ekologiczne źródła energii. Kopalnie docelowo trzeba pozamykać i przestać budować elektrownie węglowe. To wszystko się dzieje. No, ale gdzie w tym wszystkim jesteśmy my – jaworzniacy?

Ta myśl o przyszłości nie jest jednak straszna. Do tego, co nastąpi, możemy się w rozsądny sposób przygotować. Trzeba jasno sobie po-

wiedzieć, w jakim miejscu się znajdujemy i gdzie dążymy?

A znajdujemy się w Jaworznie, mieście, w którym powstała pierwsza kopalnia węgla kamiennego. W mieście, które z dziada pradziada oparte jest na węglu. Mieście, gdzie już 25 lat temu wprowadzono ideę koncernu wydobywco-energetycznego. Miejsu, które ma koncepcję na wydobywanie węgla w złożu Dąb do 2063 roku. Co nam to daje?

Daje nam to perspektywę, w jakiej musimy myśleć. Zabezpieczenie energetyczne naszego kraju leży kilkaset metrów pod Jeleniem. Magazynowa energia w postaci złoża węgla jest stabilizatorem dla systemu energetycznego w Polsce. Jako jeden z najlepiej przemyślanych kompleksów paliwowo-energetycznych jesteśmy wręcz niezależni w produkcji węgla od zewnętrznych czynników. Z jednej strony dostarczamy energię, ale też stabilizujemy system dla rozwoju OZE, farm fotowoltaicznych, wiatrowych w całym regionie.

Stabilność, jaką zapewnia kopalnia i elektrownia w Jaworznie jest unikatowa i trzeba ją utrzymać. Tego jednak nie da się zrobić bez inwestycji w budowę szybu Grzegorz, który jest konieczny do tego, aby wydobyć węgla w Jaworznie miało podstawy ekonomiczne.

Konieczne być może będzie utrzymanie mocy w blokach 120 MW w Elektrowni Jaworzno III jako możliwej rezerwy. Konieczne będzie zatem ponoszenie kosztów utrzymania tych zakładów. Chociaż ekonomicznie w różnych okresach może to się mniej lub bardziej opłacać, to w obliczu zagrożeń posiadanie takich mocy wytwórczych może być kluczowe.

Jeśli pytać, czy powinniśmy zamknąć elektrownię i kopalnię, to odpowiedź brzmi jasno, że tak. No, ale w naszym przypadku kopalnia i elektrownia w Jaworznie powinny być zamknięte jako ostatnie. Czy to będzie w 2040 roku, czy w 2050 albo i nawet później?

Niech żyje nam górniczy stan!
Franciszek Matysik

Górnicza karczma piwna gwarków PKW



Tradycyjna Karczma Górnicza

Górnicza karczma piwna gwarków Południowego Koncernu Węglowego SA zorganizowana przez MZZ Kadra odbył się w sobotni wieczór w sali przy Szybie Piłsudski. Górnicza karczma piwna to jedno z najbardziej oczekiwanych wydarzeń w kalendarzu każdego gwarka. Spotkania organizowane w ramach obchodów Barbórki przez Południowy Koncern Węglowy są nie tylko okazją do wspólnej zabawy, ale przede wszystkim symbolem górniczej tradycji, braterstwa i szacunku dla ciężkiej pracy pod ziemią.

Każda górnicza karczma piwna rozpoczyna się od uroczystego wprowadzenia gospodarza, który przewodzi wydarzeniu. Gwarkowie w galowych mundurach wnoszą pierwsze toasty, oddając hołd patronce górników, św. Barbarze, oraz kolegom, którzy

odeszli na wieczną szychłę. To moment pełen powagi i refleksji, ale jednocześnie początek wieczoru wypełnionego radością i wspomnieniami.

Tradycyjna biesiada jest sercem karczmy piwnej. Na stołach królują górnicze specjały, takie jak golonka czy salceson, a do nich serwowane jest piwo – napój, który od wieków towarzyszył górniczemu spotkaniu. Gwarkowie wznoszą toasty „Za górniczy stan!” i dzielą się historiami z życia kopalni, przeplatane biesiadnymi pieśniami.

Nieodłącznym elementem karczmy są przyspiewki i gawędy. Doświadczeni gwarkowie, nazywani często „starszyzną”, opowiadają zabawne anegdoty, które budują wyjątkowy klimat tego wieczoru. Nowi uczestnicy, zwani „skokami”, przechodzą symboliczne próby – odśpiewanie piosenki czy wykonanie żartobliwych zadań, które wprowadzają ich do górniczej braci.

Ważnym punktem karczmy jest pasowanie nowych gwarków na pełnoprawnych członków społeczności górniczej. Wręczanie symbolicznych szpad czy przypinanie pamiątkowych odznak to momenty, które podkreślają ciągłość tradycji i przekazują wartości górniczej solidarności kolejnym pokoleniom.

Karczma piwna to nie tylko zabawa, ale również przypomnienie o wartości wspólnoty i znaczeniu pracy górników dla lokalnej społeczności. Wieczór kończy się wspólnym odśpiewaniem „Gwarków” – pieśni, która od pokoleń łączy ludzi związanych z górnictwem.

W czasach, gdy tradycje często ustępują nowoczesności, górnicza karczma piwna przypomina o bogatej historii i znaczeniu tej wyjątkowej profesji. To spotkanie, które łączy nie tylko gwarków, ale i całe społeczności górniczych regionów.

(iw)

Nie będzie nowych bloków przy ulicy Wandy

Nie będzie nowych bloków w rejonie ul. Wandy. Podczas ostatniej sesji rady miejskiej radni nie przegłosowali zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego, która umożliwiłaby realizację inwestycji. Głosowanie odbyło się w punktach 13. i 14. porządku obrad.

Firma Zmirob planowała budowę czterech nowoczesnych bloków mieszkalnych na działce, gdzie obecnie dozwolona jest jedynie zabudowa jednorodzinna. Aby inwestycja mogła dojść do skutku, konieczna była zgoda rady na zmianę planu zagospodarowania przestrzennego. Jednak spotkało się to z dużym oporem mieszkańców okolicy, którzy jednoznacznie sprzeciwili się tym planom podczas niedawnego spotkania z inwestorem.

Głos mieszkańców

Osoby, które wybudowały swoje domy w pobliżu planowanej inwestycji, jasno wyraziły swoje niezadowolenie. Podkreślały, że wybierając tę lokalizację, liczyły na spokojną okolicę z zabudową



jednorodziną, bez wyższych budynków w sąsiedztwie. Sprzeciw dotyczył także kwestii infrastrukturalnych. Obawiano się, że budowa bloków zwiększy ruch samochodowy, co wpłynie na komfort życia w tej okolicy.

Argumenty inwestora

Firma Zmirob starała się przekonać mieszkańców do swojego projektu, podkreślając jego nowoczesny charakter i potencjalne korzyści dla okolicy. Inwestor zapewniał, że bloki poprawią estetykę tej części miasta i zaoferują nowe możliwości mieszkaniowe.

Dodatkowo zaproponował budowę drogi, która mogłaby stać się łącznikiem do ulicy Krakusa, co, według fir-

my, rozwiązałoby część problemów komunikacyjnych w okolicy. Mimo to mieszkańcy pozostali nieprzejednani.

Decyzja rady

Sprzeciw mieszkańców miał kluczowy wpływ na decyzję rady, która nie zgodziła się na zmianę planu zagospodarowania przestrzennego. W efekcie inwestycja nie może zostać zrealizowana w planowanej formie.

Sprawa nowych bloków na Wandy pokazuje, jak ważne są konsultacje społeczne w procesie planowania inwestycji. Chociaż projekt inwestora był nowoczesny, głos mieszkańców okazał się decydujący. Na razie w rejonie ul. Wandy pozostanie wyłącznie zabudowa jednorodzinna. (iw)

List: Wodociągów naszych ciąg dalszy... Nie doczekałem się

Kolejny list naszego czytelnika. Po ostatnim wpisie okazało się, że podobne problemy z Wodociągami mają inni mieszkańcy. Kubły z odpadami bio nie są odbierane z zakładaną częstotliwością. Czy podwyżki za te opłaty pomogą spółce wykonywać swoje obowiązki zgodnie z harmonogramem?

Poniżej treść listu:

I stało się. Wszystko zgodnie z poznanymi i uszyszanymi zasadami odbioru odpadów wykonałem. Nawet trochę zielonych pokrzyw na wierzch wrzuciłem, żeby nie było wątpliwości.

Jak zwykle, co czwartek, czekałem na możliwość odebrania pustych kubłów „Bio”.



Nie doczekałem się.

Wprawdzie późnym wieczorem zauważyłem ich samochód cofający w przylegający do mnie zaułek. Odebrał stamtąd kosze, mijając jednak nasze znajdujące się tuż przy zabieranych i odjechał. Z przecieków dowiedziałem się, że mają nakaz zabierania odpadów „Bio” tylko z wąskich uliczek, bo mają do tego samochód mniejszy. Moja ulica jest szersza, więc nie mogą.

Jako ciekawostkę podam, że kilka tygodni wcześniej tą samą pracę wykonywali samochodem dużym. I dało się. Na moje pytanie „dlaczego?” – dowiedziałem się, że akurat małe auto im się zepsuło.

Tak, czy owak nasze kubły (3 sztuki) stoją sobie do dziś. A jest już czwarty dzień po terminie. Czyżby czekały na podwyżkę...?

Pozdrawiam
Do wiadomości redakcji

OGŁOSZENIE



MarMedicam
CENTRUM MEDYCZNE

**FIZJOTERAPIA
DLA DZIECI**

Ogólne wady rozwojowe postawy w wieku niemowlęcym i wczesnodziecięcym,
obniżone napięcie mięśniowe,
wzmoczone napięcie mięśniowe,
płaskostopie,
koślawość i szpotawość kolan,
skolioza.

Umów się na wizytę!

ul. Nadbrzeźna 12,
43-600 Jaworzno
REJESTRACJA:
+48 32 445 70 16
+48 511 077 897

ul. Matejki 4,
43-600 Jaworzno
REJESTRACJA:
+48 32 445 70 16
+48 578 202 272

WWW.MARMEDICAM.PL
Zaobserwuj nas na facebooku

I N F O R M A T O R	
P O L I C J A	
Komenda Miejska, ul. Narutowicza 1	tel. 997, 47 85-25-255
S T R A Ż P O Ż A R N A	
Komenda Miejska, ul. Krakowska 7.....	tel. 998, 47 851-08-00
S T R A Ż M I E J S K A	
Straż Miejska – Plac Górników 5.....	tel. 986, 32 618-16-18
P O G O T O W I A	
Numer alarmowy	tel. 112
Pogotowie ratunkowe, ul. Chełmońskiego 28.....	tel. 999
Pogotowie gazowe, Jaworzno, ul. Matejki 33	tel. 992
Pogotowie energetyczne, ul. Wojska Polskiego 2	tel. 991
Pogotowie wodociągowe, ul. Św. Wojciecha 34.....	tel. 994
Pogotowie ciepłownicze, Al. Tysiąclecia 7	tel. 993
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, ul. Krakowska 22.....	tel. 32 61-81-890
U R Z Ę D Y	
Urząd Miejski ul. Grunwaldzka 33 – centrala.....	tel. 32 618-15-00
strona internetowa:	www.jaworzno.pl
Miejski Rzecznik Konsumentów – Plac Górników 5.....	tel. 32 61-81-777
Urząd Skarbowy, ul. Grunwaldzka 274.....	tel. 32 616-54-94
Powiatowy Urząd Pracy Jaworzno, ul. Północna 9b	tel. 32 618-19-00
Poczta Główna, ul. Pocztowa 9.....	tel. 32 616-38-32
Prokuratura Rejonowa, ul. Inwalidów Wojennych 5.....	tel. 32 615-57-01
Sąd Rejonowy, ul. Grunwaldzka 28	tel. 32 758-62-00
Infolinia ZUS	tel. 22 560 16 00
Z D R O W I E	
Szpital Miejski, ul. Chełmońskiego 28	tel. 32 616-44-82, 32 317 45 11
M I E J S K I E I N S T Y T U C J E	
Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Rynek Główny 17.....	tel. 32 751-91-92
Biblioteka Pedagogiczna	tel. 32 616-26-95
Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5.....	tel. 32 618-19-50
Miejskie Centrum Kultury i Sportu, ul. Grunwaldzka 80	tel. 32 745-10-30
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS), ul. Północna 9b	tel. 32 618-18-40
S P O Ł E C Z N E I N S T Y T U C J E	
Hospicjum, ul. Górniczej 30, od 8.00 do 16.00.....	tel. 32 616 -74-44
Hospicjum 24h/dobę domowe	tel. 601-51-91-02
S P O T K A N I A A A	
Obecnie wszystkie mitingi AA na terenie Jaworzna odbywają się na ul. Św. M. Kolbego 5 (salka przy kościele na Osiedlu Stałym) w każdy wtorek o godzinie 18.15, środę godz. 18.00 i sobotę godz. 17.00.	

JAWORZNIANIE ODESZLI DO PANA

Śp. PALKA JÓZEF zmarł 30-11-2024. Żył lat 86.
Pogrzeb odbył się 03-12 na cmentarzu CMENTARZ PARAFIALNY W JELENIU.

Śp. JARZĄBEK ZOFIA zmarła 29-11-2024. Żyła lat 82.
Pogrzeb odbył się 02-12 na cmentarzu CMENTARZ PECHNICKI.

Śp. WIECHEĆ STANISŁAW zmarł 28-11-2024. Żył lat 91.
Pogrzeb odbył się 29-11 na cmentarzu CMENTARZ KOMUNALNY SZCZAKOWA.

Śp. GÓROWSKA MARIA zmarła 28-11-2024. Żyła lat 85.
Pogrzeb odbył się 30-11 na cmentarzu CMENTARZ KOMUNALNY WILKOSZYN.

Śp. DROBNICA WŁADYSŁAW zmarł 26-11-2024. Żył lat 70.
Pogrzeb odbył się 29-11 na cmentarzu CMENTARZ PARAFIALNY W CZELADZI - PIASKACH.

Śp. GUCWA Z DOMU MICHALIK STEFANIA zmarł 25-11-2024. Żył lat 85. Pogrzeb odbył się 27-11 na cmentarzu CMENTARZ PARAFIALNY NA NIEDZIELISKACH.

Śp. SABEL JÓZEF zmarł 25-11-2024. Żył lat 66.
Pogrzeb odbył się 28-11 na cmentarzu CMENTARZ KOMUNALNY WILKOSZYN.

OGŁOSZENIE

Nr 1 HALA-TAXI 24H

w Jaworznie **NAJTANIEJ**

32 793-83-83

173/p/15

Górnictwo i energetyka nadal razem

Trwająca transformacja energetyki zakłada większy udział odnawialnych źródeł energii, a w dalszej perspektywie – energii jądrowej. Jednak do połowy XXI wieku konieczne będzie istnienie mocy rezerwowych z elektrowni węglowych. W krajowej gospodarce zostaną tylko najbardziej efektywne kopalnie i elektrownie.

Nowoczesny blok 910 MW, zaprojektowany na paliwo z kopalń Południowego Koncernu Węglowego SA i połączony z nimi bezpośrednim krótkim torem, a także budowany szyb Grzegorz, który umożliwi pozyskanie węgla z połączonych obszarów górniczych Dąb – Janina, są atutem Jaworzna, który trzeba wykorzystać. Stawką są tysiące miejsc pracy i wsparcie dla rozwoju miasta.

27 listopada 2024 r. o przyszłości górnictwa i energetyki węglowej w regionie dyskutowali w Jaworznie przedstawiciele branży górniczej, energetycznej, władz samorządowych i świata nauki.

Wraz ze zmianami polityki energetycznej w Europie niezbędna jest debata o kierunkach rozwoju sektora paliwowo-energetycznego w Polsce. W związku z tym Południowy Koncern Węglowy SA zainicjował konferencję z udziałem m. in. Marszałka Województwa Śląskiego Wojciecha Saługi i Prezydenta Miasta Jaworzna Pawła Silberta, podczas której dyskutowano na temat dalszej współpracy jaworznickiego górnictwa i energetyki.

Marszałek Województwa Śląskiego Wojciech Saługa nie ma wątpliwości, że w polskim miksie energetycznym nadal musi być miejsce na węgiel.

– W gospodarce województwa śląskiego przez lata jest jeszcze miejsce na nowoczesne górnictwo. Branża powinna współpracować z partnerami energetycznymi, którym zagwarantuje pewne



dostawy węgla, o pożądanych przez elektrownie parametrach, po konkurencyjnych cenach. Górnictwo nie może ograniczać wydobycia w sposób gwałtowny, gdyż zachwieje to bezpieczeństwem energetycznym Polski. Musimy budować nowoczesny miks energetyczny, w którym będzie miejsce i na węgiel, i na odnawialne źródła energii oraz inne paliwa. Tego potrzebują obywatele i przedsiębiorcy. Południowy Koncern Węglowy – mimo trudnej sytuacji w branży – inwestuje na dużą skalę. Właśnie z tak nowoczesnymi zakładami wydobywczymi powinna współpracować energetyka – mówił podczas jaworznickiej konferencji marszałek Wojciech Saługa.

Dla zapewnienia efektywności ekonomicznej dalszej współpracy górnictwa i energetyki kluczowa jest też lokalizacja. PKW SA skupia trzy zakłady górnicze w Jaworznie, Brzeszczach i Libiążu. Ich roczne wydobycie sięga 4,5 milionów ton węgla, co ma niebagatelne znaczenie dla energetyki.

Górnictwo oraz energetyka w Jaworznie mają za sobą ponad wiekową współpracę handlową oraz bogate 25-letnie doświadczenia w ramach wspólnych struktur kapitałowych. Ich początkiem był utworzony w 1998 roku ZGE Sobieski – Jaworzno III, czyli pierwszy w Polsce podmiot gospodarczy o profilu górniczo-energetycznym, którego sukcesy organizacyjne oraz ekonomiczne zapoczątkowały szersze zainteresowanie tego typu rozwiązaniami.

Przez lata synergia wynikająca z tej współpracy była jednym z elementów zapewniających bezpieczeństwo energetyczne regionu oraz kraju, przyczyniając się w niemałym stopniu do ich rozwoju gospodarczego.

– Być może moje poglądy będą dla części z Państwa kontrowersyjne. Znak „nieco” branżę energetyczną i górnictwo, uważam, że pomysły na to, by w bliskiej perspektywie likwidować jaworznicką kopalnię i nasze elektrownie byłyby szaleństwem. Podobne zdanie mam zresztą w odniesieniu do całego kraju. Nie spieram się o to, czy węgiel jako nośnik energii ma długą przyszłość, być może nie. Dziś jednak absolutnie nie mamy możliwości zaoferować nic w zamian, co by stabilizowało sieć energetyczną i zapewniło stały, i niezależny od zewnętrznych dostawców dostęp do energii. Likwidację węgla i elektrowni opartych na węglu jako paliwie możemy rozpocząć dopiero wtedy, gdy Polska zbuduje bezpieczny system: zapewne kilka dużych elektrowni atomowych w podstawie i energię ze źródeł odnawialnych jako uzupełniające dla „atomu”. Osobiście nie wierzę w to, by elektrownie atomowe powstały w naszym kraju w najbliższych kilkunastu latach ani nas na nie stać, ani dziś nie ma ich kto szybko wybudować. A jeszcze bardziej nie wierzę w to, że w naszym kraju możemy bazować na energii ze światła i wiatru. Nie przekonują mnie żadne względy ideologiczne, a wyłącznie techniczne, tech-

nologiczne i ekonomiczne – wyjaśnia Paweł Silbert, prezydent Jaworzna. Wracając do Jaworzna, nie po to wybudowano tutaj elektrownie, w tym ultranowoczesny blok 910 MW, projektowane dla naszego – jaworznickiego węgla jako paliwa, by dziś te elektrownie dedykowanego paliwa pozbawiać. Bez sensem byłaby rezygnacja z bardzo sprawnego i szybkiego układu logistycznego, w którym węgiel trafia z kopalni do elektrowni bardzo krótką trasą kolejową, biorąc pod uwagę koszty transportu i sprawność całego układu dostaw to rewelacyjne rozwiązanie. Osobiście bardzo żałuję, że odstąpiono od pomysłów na logiczne i komplementarne powiązanie kopalni z elektrownią, gdzie kopalnia miałaby zapewniony stały odbiór węgla w zaplanowanych wolumenach, a energetycy paliwo o niemal stałych i przewidywalnych parametrach jakościowych. Dla miasta decyzją o likwidacji kopalni i elektrowni to skazanie Jaworzna na ogromne kłopoty. To byłaby utrata w miejskim budżecie kilkudziesięciu milionów z tytułu podatków i opłat lokalnych, a dla mieszkańców utrata ogromnej liczby miejsc pracy. Przypomnę, że odwieka się decyzyja o rozpoczęciu budowy fabryki samochodów w Jaworznickim Obszarze Gospodarczym i niestety obserwuję równocześnie drastyczny spadek zainteresowania naszymi terenami przez zewnętrznych inwestorów. O ile Polskę i Europę czeka recesja, to zabijanie energetyki i niepewność

dostaw prądu, który stanowi jeden z podstawowych warunków dla produkcji przemysłowej i do inwestowania w nowych branżach, byłoby szaleństwem podwójnym – dodaje prezydent Silbert.

Uczestnicy debaty wspólnie doszli do wniosku, że transformacja energetyki ku źródłom odnawialnym wymagać będzie dostarczenia do krajowego systemu elektroenergetycznego, przynajmniej w perspektywie do 2050 r., rezerwowych mocy z elektrowni węglowych. Zlokalizowany w bezpośrednim sąsiedztwie kopalni Sobieski i połączony z nią torem najnowocześniejszy blok węglowy w Polsce o mocy 910 MW zaprojektowany został właśnie na paliwo z jaworznickich i libiąskich kopalń.

Zakończone inwestycje, poprawiające efektywność kosztową kopalni w Libiążu (ZG Janina jest obecnie jedną z najbardziej wydajnych i efektywnych kosztowo kopalń w Polsce) oraz realizowana budowa szybu Grzegorz umożliwiają pozyskanie z połączonych obszarów górniczych Dąb – Janina węgla o dedykowanych dla lokalnych jednostek wytwórczych parametrach jakościowych – i to po najniższym możliwym do osiągnięcia w kraju koszcie wydobycia (konkurującym z poziomem kosztów osiąganych przez najmłodszą polską kopalnię Bogdanka).

– Obecnie w ramach procesu transformacji energetycznej jaworznickie górnictwo oraz energetyka wydają się szczególnie predysponowane do wypełnienia ostatniego wspólnego zadania, którym jest zapewnienie stabilizacji krajowego systemu energetycznego w trakcie trudnego i długotrwałego procesu związanego z odpowiedzialnym przechodzeniem na nisko- i zeroemisyjne źródła energii – mówił prezes Południowego Koncernu Węglowego SA Łukasz Deja. (iw)

OGŁOSZENIA

Zakład Pogrzebowy Misja

Jaworzno ul. Sławkowska 16a
tel. 32/ 616 22 68, 032/ 751 95 92
Czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna

31/D/11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe „KORONA” Leiko Jan

Kaplica Pożegnalna Bezpłatna
43-600 Jaworzno ul. Królowej Jadwigi 2
tel/fax 32/ 616 35 98, 502 298 696
Całodobowy

32/D/11

Orfeusz Całodobowe Kompleksowe

Usługi Pogrzebowe 43-603 Jaworzno
ul. Partyzantów 11 (Osiedle Stałe)
telefony całodobowe
32/ 752 60 75, 616 85 67, 600 390 300
ul. Sławkowska 1a tel. 32 745 10 10, 503 516 885

33/D/11

Zakład Pogrzebowy Kalia

Jaworzno ul. Chełmońskiego 22
tel. 32/ 615 04 15
czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna

31/D/11

Biuro ogłoszeń przy ul. św. Barbary 7, tel. (32) 751 91 30, e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl

Adres redakcji: „Co Tydzień”, 43-600 Jaworzno, ul. św. Barbary 7, Red. naczelny: tel. **32 751-91-30**
Wydawca: „Wydawnictwo GM” sp. z o.o.
http://www.wydawnictwogm.jaworzno.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania w nich skrótów, nadawania własnych tytułów itp.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Franciszek Matysik (red. naczelny), Mirosława Matysik. **Współpracownicy:** Ryszard Czerwonka, Piotr Grzegorzek, Elżbieta Bigas, Weronika Palka, Barbara Sikora, Józef Matysik, Ryszard Karkosz, Jarosław Sawiak, Jan Ryszard Drag, Artur Nowacki, Dariusz Janowski, Klaudia Sedlaczek-Hebda, Jerzy Nieużyła.

Biuro reklamy i ogłoszeń: Aneta Zagrodnik (kier. biura).

Korekta: Artur Ziemniak. **DTP:** Kazimierz Gruszowski.

Druk: WYBORCZA sp. z o.o., 03-230 Warszawa, ul. Daniszewska 27

Nakład: poniżej 15 000 egz.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

4eprasa.pl 6dd8daae4d

Decyzja o zamiarze likwidacji Szkoły Podstawowej nr 2 zapadła

Zapadła decyzja w sprawie przyszłości Szkoły Podstawowej nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi i Oddziałami Dwujęzycznymi im. Orła Białego w Jaworznie. Podczas sesji rady miasta przegłosowano zamiar likwidacji placówki i przeniesienia uczniów oraz pracowników do Szkoły Podstawowej nr 7.

Decyzję o zamiarze likwidacji Szkoły Podstawowej nr 2 podjęto podczas VIII sesji rady miasta. Obecnie szkoła ma siedzibę w budynku Zespołu Szkół Ogólnokształcących. Uczniowie tej placówki od przyszłego roku szkolnego będą kontynuować naukę w Szkole Podstawowej nr 7.

Powody reorganizacji

Decyzja jest związana z koniecznością dostosowania sieci szkół do zmieniającej się sytuacji demograficznej oraz potrzeb miasta. Budynek obecnie zajmowany przez SP nr 2 zostanie przeznaczony na siedzibę Centrum Kształcenia Za-



Sesja rady miejskiej 28 listopada 2024

wodowego i Ustawicznego, dla którego konieczne jest takie przeniesienie. Reorganizacja szkół podyktowana jest faktem, że Tauron Wytwarzanie SA poinformował prezydenta miasta oraz dyrektora Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Jaworznie, iż spółka deklaruje dostawę ciepła do budynku centrum do 31 grudnia 2025 r.

Gwarancje dla pracowników

Podczas spotkania ze związkami zawodowymi, nauczycielami i stroną społeczną przedstawiciele gminy zapewnili, że wszyscy pracownicy SP nr 2 zostaną przeniesieni do SP

nr 7 i zachowają ciągłość zatrudnienia. Taka decyzja ma na celu złagodzenie skutków reorganizacji dla kadry pedagogicznej i pracowników obsługi.

Reakcje rodziców i nauczycieli

Choć większość rodziców rozumie konieczność reorganizacji, wielu z nich wyraziło obawy związane z adaptacją dzieci do nowego środowiska. Wskazują, że zmiana szkoły może być dużym wyzwaniem dla najmłodszych. Przeniesienie uczniów i pracowników ma rozpocząć się w przyszłym roku szkolnym.

20 radnych zagłosowało za uchwałą, a 2 przeciw.

(iw)

Likwidacja LO 3 – uczniowie i pracownicy przeniesieni do LO 1

Zapadła decyzja w sprawie przeniesienia uczniów Liceum Ogólnokształcącego nr 3 im. Orła Białego w Jaworznie do budynku Liceum Ogólnokształcącego nr 1. Podczas VIII sesji rady miasta, która odbyła się 28 listopada 2024 o godzinie 13:00, radni zagłosowali za likwidacją LO 3.

Podczas ostatniej sesji rady miasta radni podjęli decyzję o reorganizacji szkół licealnych w Jaworznie. W jej wyniku Liceum Ogólnokształcące nr 3 zostanie zlikwidowane, a kadra oraz uczniowie będą przeniesieni do budynku Liceum Ogólnokształcącego nr 1. Natomiast opuszczony budynek ZSO stanie się nową siedzibą Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego.

Argumenty za reorganizacją

Zmiana jest odpowiedzią na wyzwania demograficzne, spadającą liczbę uczniów oraz konieczność efektywniejszego wykorzystania miejskiej infrastruktury edukacyjnej. Podczas dyskusji nad tematem podkreślono, że decyzja



Sesja rady miejskiej 28 listopada 2024

była trudna, ale konieczna, by dostosować system szkolnictwa do nowych realiów i zapewnić jego stabilność. Zmniejszająca się liczba uczniów wpływa na opłacalność utrzymania oddzielnych placówek. Połączenie dwóch liceów ma na celu optymalizację kosztów oraz lepsze wykorzystanie zasobów kadrowych i lokality. Pedagogom i innym pracownikom szkół zagwarantowano możliwość kontynuacji pracy, co miało na celu złagodzenie skutków zmian.

Głos uczniów i rodziców

Uczniowie i rodzice, choć rozumieją potrzebę zmian, liczyli na stopniowe wprowadzanie reorganiza-

cji. Podkreślają, że tempo zmian może być wyzwaniem dla młodzieży, która musi przystosować się do nowej lokalizacji i warunków. W ostatnich tygodniach uczniowie LO nr 3 aktywnie wyrażali swoje zdanie podczas protestów, wskazując na przywiązanie do obecnego budynku i obawy o to, jak zmiana wpłynie na codzienne funkcjonowanie szkoły.

Nowy układ pozwoli również na rozwój Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego, które zyska odpowiednią przestrzeń do dalszego działania. Za likwidacją zagłosowało 19 radnych, 2 zagłosowało przeciw, a 1 osoba się wstrzymała.

(iw)

OGŁOSZENIE

Z okazji Barbórki

4

GRUDNIA

składamy wszystkim górnikom, pracownikom kopalni i ich rodzinom życzenia zdrowia, pomyślności oraz wytrwałości w ciężkiej i niebezpiecznej pracy.

Niech św. Barbara nieustannie otacza Was i Wasze rodziny opiekuńczymi ramionami, zapewniając poczucie bezpieczeństwa, komfortu życiowego i pewności dnia jutrzejszego.

Szczęść Boże!

zarząd, rada nadzorcza i pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej „Górnik”
w Jaworznie

10 grudnia przypada Dzień Praw Człowieka

Zdarzyło się w Jaworznie. Historie prawdziwe

Żelazny tatuś

Pani Helena zaprosiła mnie do siebie do domu, jest dziś kobietą przed osiemdziesiątką, nie korzysta z komputera, a nad rozmowy telefoniczne przedkłada rozmowy na żywo. Zainspirował ją artykuł sprzed dwóch tygodni o mężczyźnie uzależnionym od alkoholu, powoli wychodzącym na prostą.

– Dziś są inne czasy – zaczyna. – Ludzie więcej wiedzą, więcej rozumieją, przede wszystkim łatwiej jest o informacje, które mogą pomóc w rozmaitych problemach. O wszystkim się mówi, pisze, nagrywa programy, świadomość ludzka jest o wiele większa i nie trzeba być uczonym ani mieć nie wiadomo jakiego wykształcenia, żeby mieć wiedzę na każdy temat. Dziś alkoholizm jest chorobą, którą można leczyć, kiedyś jak ktoś pił, to był po prostu pijakiem i nie chodził do żadnych poradni, na spotkania AA, nikt nawet nie wymagał tego od niego, ot, był dopustem bożym dla rodziny. Tak żyli moi rodzice, mamusia i tatuś, odkąd pamiętam. Ona była głównie zajęta tym, żeby uniemożliwić mu kolejne nachlanie się, a on tym, żeby ją przechytzyć i się nachlać. Rozwód w tamtych czasach był rzadkością i gdy któraś kobieta miała na tyle odwagi i woli, żeby do niego doprowadzić, całe potępienie ludzkie spadało na nią, bo przecież słubowała, na dobre i na złe.

Tatuś nie był złym ojcem ani mężem, nie awanturował się, nie bił, jak się opił, to szedł spać, a jak był trzeźwy, to był do rany przyłóż. Kochał nas wszystkich bardzo, tylko ta gorzola go sprowadziła na manowce. Czasem wracał do domu z prezentami dla wszystkich i myśmy wtedy jako dzieci strasznie płakali, mama też płakała, ale nie ze wzruszenia, tylko że zaraz przejeżdżała milicja, zabierała prezenty i tatusia i wtedy nie było go dłużej. Dlatego tatuś nie miał stałej pracy, robił dorywczo przy budowach i remontach, stałą pracę miała mamusia i to ona nas w większości utrzymywała. Oczywiście pieniądze, bo wtedy kont bankowych

nie było, chowała, jak mogła, ale tatuś miał takiego nosa, że zawsze je znalazł. I tak sobie dziś myślę, czy jakby nie ta wódka, nie szedłby z tego świata o wiele wcześniej? Choć z drugiej strony to ona doprowadziła do wszystkich jego wypadków, w których zginąłby na śmierć, gdyby... nie był pijany jak bela. Pierwszy widziałam na własne oczy, wracałam akurat ze szkoły, gdy już z daleka dostrzegłam znajomą sylwetkę zataczającą się od krawężnika do krawężnika. Celem tatusia był na pewno sklep, ale akurat nadjechało auto dowożące chleb oraz mleko i przejechało dokładnie po tatusiu. Ludzie czekający pod sklepem natychmiast tam polecili, zrobiła się wrzawa, sklepowa zaczęła dzwonić po pogotowie, a on się wygramolił, otrząpał, kupił dwie flaszki wina i wrócił do domu. Kiedyś przejechała po nim fura, najpierw dostał się pod konia, potem pod koła i też nic mu nie było. Któregoś razu, a była to bardzo mroźna zima, poniżej dziesięciu stopni, tatuś nie wrócił do domu na noc. A że nie przyniósł tego dnia prezentów, raczej nie wylądował na dołku i wszyscy się martwiliśmy. Mamusia obleciała jego kumpli, obeszła dookoła gospodę, ale go nie znalazła i nikt nic nie wiedział. Na drugi dzień tatuś znalazł się w szpitalu, ktoś wezwał karetkę, gdy zauważył go na ranem w zaspie i go zabrala. Przeżył, ale powiedzieli, że ma tak odmrożone nogi, że bez amputacji się nie obejdzie, a on jeszcze tego samego dnia wypisał się na żądanie i na tychże nogach wrócił do domu, a po drodze zaopatrzył się we flaszkę.

Na weselu mojej najstarszej siostry już przed wyjazdem do kościoła był taki pijany, że mamusia zawlokła go na strych i zamknęła na klucz, żeby trochę doszedł do siebie. Bo wtedy wesela robiło się w domu, wynosiło się wszystkie meble, pożyczano po sąsiadach stoły i krzesła, a do tańca przygrywał i przyspiewywał jeden chłop z harmonią. Po obiedzie mamusia miała zamiar do niego zajrzeć, ale między rosołem a drugim daniem tatuś wtoczył się między gości, cały w sianie i zajął należne mu miejsce koło

małżonki. Drzwi od strychu były dalej zamknięte na klucz, a tatuś razem ze wszystkimi biesiadował przy stole. Okazało się, że wypadł z małego okienka, gdy próbował się rozeznąć w sytuacji, co widział jeden z weselników siedzący w tym czasie w wychodku. Prosto na beton, z jakichś dwunastu metrów...

Ale nogę, tą niby wcześniej odmrożoną, odjęli tatusiowi za parę lat, bo wdała się do niej gangrena. On się panicznie bał szpitali, to jest jedyna rzecz, której się bał i może jakby poleżał wtenczas dłużej, ta gangrena by mu się później nie przyplątała? Tym razem nie miał wyjścia i musiał poleżeć, ile było trzeba, a potem dostał protezę za państwowe pieniądze, bo tak wtedy działała służba zdrowia. Całymi godzinami ćwiczył chodzenie na tej protezie i nie minął tydzień, gdy mógł od nowa latać do sklepu po alkohol. Gdy się mamusia zorientowała, bo kiedy wracała z pracy, zastawała go pijanego w sztok, zaczęła zabierać z sobą tę jego nogę, ale od czego są koledzy? Zawsze znalazł się jakiś litościwy i poratował go w potrzebie, zwłaszcza że i sam się przy okazji uraczył, bo tatuś chytry nie był, a miał już swoje pieniądze, bo dostał rentę. I taka była różnica, że jak kiedyś pił poza domem, teraz urządził libacje w domu. A gdy doszło do tego, że sfajczyli z kumplami wersalkę, mamusia mu nogę oddała. Mogę tylko dodać, że spaliła się cała poduszka, pół pierzyny i drewniany bok, spalili się na tatusiowi sweter, tatuś się poparzył, ale nie za bardzo, bo jak przesiedział trzy dni w wannie z zimną wodą, to mu wszystko przeszło.

Tatuś zmarł dobiegając siedemdziesięciu lat, podczas jego pierwszej w życiu trzeźwej Wigilii, jaką pamiętam. Tuż przed świętami wyszło mu z badań, że trzeba będzie usunąć woreczek żółciowy, bo najpierw zaczął go pobolewać, potem przyszły coraz częstsze kolki i musiały być naprawdę silne, skoro tatuś sam z siebie poszedł do lekarza i jeszcze zgodził się na operację. Postanowił na tę intencję nie brać alkoholu do gęby do samej operacji, co świadczyło o tym, jak bardzo musiał być przerażony. Ale nie doczekał. I nie szedł naturalnie, zginął przy świątecznym stole z rąk własnego szwagra, brata mamusi. Bo to było tak: zakrzłtuł się pierogiem z kapustą, nie pogryzł go widocznie i ten pieróg utknął mu w gardle. Najpierw zaczął się krztusić i gdy mu nie przechodziło, mamusia zaczęła go walić po plecach, potem dołączył do niej wujek, ale gdy tatuś zaczął sinieć i zipieć, on postanowił mu tego pieroga przepchnąć widelcem i przebił mu tchawicę. A żeby zawołać karetkę, trzeba było lecieć kilometr do straży do telefonu, tam też mieli Wigilię, więc nawet jakby ktoś chciał pomóc, to nie mógł. No więc trzeba było czekać na karetkę i jak przyjechała, tatuś już nie żył.

I właśnie do dziś mi się nasuwa pytanie, czy gdyby był ochlany jak zwykle, to może by nie umarł wtedy? Może ten pieróg przepity gorzałaby mu nie utknął, a jeśli już, to przeżyłby do przyjazdu karetki i by mu tą tchawicę zaszyli?

Grażka

Lubię słuchać ludzi, a ludzie lubią opowiadać mi swoje historie. Jeśli zdarzyło ci się coś, czym chcesz się podzielić, skontaktuj się z nami, a my opiszemy i opublikujemy twoją historię. Mail: historie-grazyny@gmail.comdaae4d

OGŁOSZENIE



**Z okazji górniczego święta „Barbórki”,
życzę Całej Braci Górniczej dużo zdrowia,
wszelkiej pomyślności, a przede wszystkim
spokojnej i bezpiecznej pracy.**



**Niech Wasza patronka,
Święta Barbara, otacza Was
swoją opieką i zapewnia
poczucie bezpieczeństwa
oraz pewność dnia jutrzejszego.**

**Joanna Sekuła
Senator RP**

Włamali się do 5 samochodów



Trzech mężczyzn podejrzanych o włamanie do pięciu pojazdów na terenie miasta zatrzymała jaworznicka policja kryminalna. W trakcie śledztwa zlikwidowano także dwie garażowe „dziuple”, gdzie znaleziono skradzione przedmioty pochodzące z wcześniejszych przestępstw. Decyzją sądu podejrzani zostali tymczasowo aresztowani na trzy miesiące, a za popełnione czyny grozi im do 10 lat więzienia.

Do zdarzenia doszło dwa tygodnie temu, 14 listopada. Dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie otrzymał zgłoszenie o zniszczeniu kilku pojazdów dostawczych. Na miejsce natychmiast wysłano patrol, który zastał uszkodzone samochody z powybijanymi szybami i pozbawione wartościowych przedmiotów.

Jak ustalili śledczy, sprawcy uszkodzili łącznie pięć pojazdów, z których skradli m.in. sprzęt elektroniczny, kluczyki do siedmiu samochodów ciężarowych oraz inne przedmioty. Straty oszacowano na ponad 10 tysięcy złotych.

Jeszcze tego samego dnia, dzięki skutecznej pracy operacyjnej, funkcjonariusze ustalili tożsamość włamywaczy. Pierwszego z podejrzanych zatrzymano wieczorem w Trzebini. Podczas prze-

szukania jego samochodu i mieszkania ujawniono m.in. dokumenty na dane innych osób, biżuterię, karty bankomatowe, elektronarzędzia oraz marihuanę. W garażu należącym do zatrzymanego znaleziono kilkadziesiąt sztuk elektronarzędzi i akumulatorów pochodzących prawdopodobnie z przestępstw.

Kolejnych zatrzymań dokonano w ciągu kilku dni. Drugim podejrzanym okazał się 31-letni mieszkaniec Trzebini, w którego garażu zabezpieczono narkotyki – marihuanę i amfetaminę – oraz przedmioty pochodzące z kradzieży. Ostatni ze sprawców, także 31-letni mieszkaniec Trzebini, został zatrzymany po kilku dniach poszukiwań.

Policjanci zabezpieczyli na poczet przyszłych kar m.in. pojazd, którym poruszali się sprawcy, oraz gotówkę w kwocie ponad 1500 zł. Dwóch z zatrzymanych usłyszało łącznie sześć zarzutów w warunkach recydywy, obejmujących włamanie i posiadanie narkotyków. Trzeci z podejrzanych odpowie za pięć zarzutów związanych z kradzieżami i włamaniami.

Sprawa ma charakter rozwojowy – funkcjonariusze ustalają teraz pochodzenie zabezpieczonych przedmiotów i identyfikują kolejne osoby pokrzywdzone. Jeśli wspomniane kradzieże dotyczą Ciebie, zgłoś się na komendę. (iw)

OGŁOSZENIE

Biura Radnego Michała Kirkera

DYŻUR Przewodniczącego Rady Miejskiej
Urząd Miejski, ul. Grunwaldzka 33
każdy poniedziałek 13.00 - 15.00

DYŻUR Radnego Rady Miejskiej
Kirker Tower, ul. Grunwaldzka 83
każdy poniedziałek 15.30 - 18.00

Tel. 534-322-427

Z szafy prokuratora

Praca na zlecenie (cz. I)



Sprzedawczyki! – krzyczała matka Jacka i Marka J., gdy sędzina ogłaszała wyrok: dożywocie dla pierwszego, osiem lat więzienia dla drugiego. Sąd apelacyjny utrzymał w mocy dożywocie dla Jacka J., a proces młodszego z braci trzeba powtórzyć, bo nie do końca wiadomo, jaki był jego udział w morderstwie trzech kobiet w niemieckim kurorcie.

To był klasyczny proces poszlakowy, a właściwie dwa procesy: w pierwszym niemiecki sąd skazał na dożywocie Rupertusa S., męża, szwagra i zięcia bestialsko zamordowanych kobiet. Uznał, że na pewno to on zlecił zabójstwo, choć nie jest pewne, czy fizycznie brał udział w zbrodni. Dożywocie dostał też podejrzany o współudział Adam B., prawa ręka Rupertusa S. Drugi proces odbył się przed polskim sądem, przed którym stanęli bracia Marek i Jacek J., podejrzewani przez niemiecką policję o współudział w zbrodni. Gdyby do zbrodni doszło dziś, gdy Polska jest w Unii i obowiązują ją przepisy o europejskim nakazie aresztowania, domniemani zabójcy zostaliby zapewne przekazani stronie niemieckiej. Morderstwo miało jednak miejsce we wrześniu 2000 roku, gdy obowiązywały

zupełnie inne przepisy. To dlatego bracia, jako polscy obywatele, których nie wolno było wydać wymiarowi sprawiedliwości obcego państwa, trafili na ławę oskarżonych w Polsce. Sami oskarżeni uważali jednak, że są ofiarami zмовы Niemców. Gdy do sądu trafił akt oskarżenia, złożyli wniosek o przekazanie sprawy do innego województwa. Argumentowali, że na Opolszczyźnie, ich miejscu zamieszkania, gdzie rządzi mniejszość niemiecka, nie będą mieli sprawiedliwego procesu. Wniosek ten, jak łatwo było przewidzieć, został oddalony jako bezzasadny. Ale adresowany do opolskich sędziów epitet „sprzedawczyki” padł na sali w ostatnim dniu procesu. Sędzia nie straciła jednak zimnej krwi i przed odczytaniem uzasadnienia kazała wyprowadzić z sali awanturujących się oskarżonych i wściekłych członków ich rodziny. Wyrok zapadł w cztery i pół roku po zbrodni, która w strąsnęła sielskim niemieckim miasteczkiem. Bad Kreuznach to spokojne, 40-tysięczne turystyczne miasteczko. Zwykle zdarzają się tu tylko drobne kradzieże, zbrodni z prawdziwego zdarzenia nikt tu od lat nie pamiętał. Dlatego takim szokiem była masakra, do której doszło nad ranem w stadninie koni. Znalazio-

no tam zwłoki trzech kobiet: matki i dwóch córek. 25-letnia Ursula L. zginęła na podwórku przed domem, gdy około 5.30 wyszła nakarmić psy. 36-letnią Ulrikę S., jej starszą siostrę i żonę 40-letniego Rupertusa S., zabójcy dopadli w kuchni, gdy przygotowywała śniadanie. Potem udali się do sypialni, gdzie spała 58-letnia Karin L., matka zamordowanych wcześniej kobiet. Opinia publiczna była wstrząśnięta brutalnością morderców. We wszystkich trzech przypadkach styl działania sprawców był identyczny: ofiary najpierw ogłuszono tępym narzędziem, a następnie poderżnięto im gardła z taką siłą, że ostrze dotarło aż do kręgosłupa. Sprawca nie miał litości. Posługiwał się małym ostrzem tak mocno, że uszkodził kości szyjnej części kręgosłupa swoich ofiar. U jednej z nich odciął nawet kawałek kości. Wiele wskazywało na to, że tępym narzędziem był młotek mularski, a narzędziem mordu ostry nożyk używany do cięcia wykładzin. Fakt ten zwrócił uwagę policji na robotników pracujących w stadninie, ale ten wątek wrócił później, bo początkowo skupiono się na znalezieniu motywu zbrodni. I z tym, jak się okazało, większego problemu nie było.

Pitawal

Z perspektywy: Wyzwolić potencjał mieszkańców!

Jaworzno to jednak pechowe miasto. Choć na pewno na to nie zasługuje, ale odkąd pamiętam, ma pecha do władz miasta. Zamiast aspirować do prężnie rozwijających się ośrodków, poprzez zaściankowść władzy, plasuje się raczej w ogonach. Będę się powtarzał, choćby i kilkadziesiąt razy. Zamiast przedstawienia konkretnych rozwiązań zapewniających rozwój, karmi się nas oderwanymi od rzeczywistości frazesami. Jak chociażby Jaworzno ośrodkiem akademickim, a prezydent wykładawcą? Przepraszam, ale nie bądźmy śmieszni. Obiecany wydział lekarski prywatnej szkoły od wszystkiego? Czy może magister ekonomii? Też prywatnej szkoły, która już od 7 lat nie istnieje, a wujek Google tłumaczy „zamknięte na stałe”.

Ośrodkami akademickimi są uczelnie z tradycjami, a przede wszystkim renomą. Dlatego też, aby tam studiować, nie wystarczy mieć tylko grubo wypchany portfel. Przede wszystkim należy mieć także coś w głowie. U nas natomiast rozmyto status wykształcenia. Skutecznie wmówiono narodowi, że magister jest dla każdego. Niestety nie. Tak to nie działa. Gdyż potem mamy profesora, na którego tle zwykły cham błyszczy niczym Syriusz na niebie. Żeby nie być gołosłownym, zapytałbym się prezydenta i jego speców od edukacji, ilu maturzystów uzyskuje na poziomie rozszerzonym, z biologii chemii i matematyki wynik co najmniej 75 proc.? Prosta odpowiedź pokazałaby nam dokładnie stan jaworznickiego ośrodka akademickiego.

Mówi się, że szczęściu trzeba pomóc, pecha się po prostu ma. A może czasami jest jednak inaczej? Może to właśnie nasze działania przyczyniają się do przysłowiowego pecha. Myślę, że właśnie my wszyscy jesteśmy przyczyną jaworznickiego pecha. Bo jeśli miałoby być inaczej, nikt nie narzekałby na podwyżki wszystkiego, co może podnieść władza. Zwaliliby to wszystko na przysłowiowego pecha.

Nie będę ukrywał, że nie podobają mi się ostatnie decyzje rady miejskiej. Dlatego też nie zgadzam się z utartym stereotypem, że rada jest tylko od zatwierdzania proponowanych przez prezydenta uchwał. Od organu uchwałodawczego oczekuję wywierania większej presji na prezydenta. A przede wszystkim przedstawiania własnych propo-

ycji uchwał. Tak, aby mobilizować prezydenta do pracy. Tak, aby widać było efekt motywujący, a nie decyzji okopanych na stanowiskach jedynek słusznych. Może wreszcie czas najwyższy powiedzieć mu wprost, nie sprostaleś wyzwaniu, to musisz odejść. Nawet wtedy, gdy piastujesz bezpieczną posadę w budżetówce.

Nie będę ukrywał, że prezydent po raz kolejny moim zdaniem nas oszukał. Jest kilka miesięcy po wyborach, a cudowny budżet prysnął jak bańka mydlana. Po 120 milionach uzyskanych ze sprzedaży jaworznickich gruntów także zostało wspomnienie. Nie ma lasu, nie ma lery, nie ma 120 milionów. Jest za to prezydent. Pan prezydent, który wrócił do właściwej sobie narracji i znów wszystkich poucza o światowych trendach. Ja po wizytach w kilku koreańskich fabrykach, z Hyundaiem włącznie, mam obawy, czy nasz prezydent opowiada o tym samym świecie, w którym żyjemy? Bo czasami odnośnie wrażenie, że treści, które próbuje nam sprzedać, pochodzą z bardzo niszowych populistycznych prasowych tytułów konserwatywnej prawicy.

Grudniowa sesja nie będzie obiektem mojego zainteresowania, nawet gdy będzie uchwalany budżet. Odbędzie się ona w świątecznym nastroju, a jak mamy wierzyć uchwałom budżetowym, odczuliśmy już teraz. Zresztą i tak jest aktualizowany praktycznie co miesiąc. Dziwne, że wcześniej nie dało nam to do myślenia?

Nowy rok powinien być nowym rozdziałem. My, jako mieszkańcy musimy wyrzucić presję na radnych. Każdy z nas, niezależnie czy z prawa, lewa, czy środka powinien wymagać legislacji ze strony rady. Tak, aby nie dawać życzeniowego działania prezydentowi, ale żeby wymagać konkretnych działań i konsekwentnych rozliczeń. Tak samo, jak zaniedbań, tak samo kierunków działań jest wiele.

Przede wszystkim zobowiązałbym prezydenta do wykonania uchwały, która została uchwalona zdecydowaną większością radnych poprzednich kadencji. Tak, aby nie pouczał radnych, rozmijając się z prawdą, co jest kompetencją gminy odnośnie do gospodarki odpa-

dami. To właśnie obowiązkiem gminy jest przestrzeganie selekcji i w razie wykrycia jej braku, nałożenie dodatkowej opłaty. Radni prezydenta uchwalili, więc niech wreszcie po prawie pięciu latach zaczną przestrzegać prawa.

Podjęcie uchwały zobowiązującej prezydenta do wybudowania w okresie najbliższych dwóch lat instalacji zagospodarowania odpadów komunalnych. Tak, aby uniezależnić się od monopolistów na rynku. Myślę, że po 22 latach prezydentury, 2-letni okres powinien być wystarczający.

Po 22 latach prezydentury warto także pomyśleć o źródle ciepła miejskiego. Tak, aby Tauron nie dyktował mieszkańcom, kiedy i za ile dostarczyć ciepło do mieszkań. Dodam... „brudne” ciepło.

Wybudowanie w okresie najbliższych dwóch lat biogazowni, aby można było zagospodarować wszelkie odpady biodegradowalne, odpady z oczyszczalni ścieków i zielonych terenów miejskich.

Może warto podjąć współpracę z innymi miastami czy regionami. Posłuchać na przykład zachodniopomorskiego, który staje się całkowicie niezależne energetycznie dzięki rozwojowi OZE. Posłuchać pana Krzystka, prezydenta Szczecina, jakim cudem udało się miastu otrzymać koncesję na dystrybucję energii. Może warto pomyśleć o rozproszonych źródłach energii dla miasta, nie tej pochodzącej z najdroższego na świecie węgla. Ale może też wytwarzanej na przykład w silnikach zasilanych gazem ziemnym. W okresie przejściowym byłoby to całkiem interesujące rozwiązanie, aby za kilka lat przejść na zasilanie zielonym wodorem.

Przecież nie jest tak, że w Jaworznie mieszkają tylko niezainteresowane działaniem władz miasta osoby. Na pewno jest wielu mądrych ludzi, z każdej opcji politycznej. Myślę więc, że bardzo ważnym wyzwaniem obecnej rady, powinna być próba wyzwolenia tego potencjału, który tkwi w społeczeństwie. Na tym możemy jedynie skorzystać. W przeciwnym razie pozostanie nam ciągle narzekanie i jedyna recepta na miasto w postaci kopalni i energetyki węglowej. Artur Nowacki

PRZYRODA WOKÓŁ NAS
Piotr Grzegorzek

Trzydziestolatek

Tym razem pozwolę sobie na swoisty powrót do przeszłości. Tak się bowiem składa, że w tym tygodniu świętuję trzydziestą rocznicę mojego opowiadania o przyrodzie w naszym tygodniku. W grudniu 1994 roku byłem jedynym autorem Kroniki Chrzanowskiej, gdzie także prowadziłem rubrykę przyrodniczą i którego w związku z tym „kupiła ta gazeta”.



Lisówka pomarańczowa

Tak było i będzie

Zapewne niewielu czytelników ma dostęp do wszystkich moich tekstów, ale nic straconego. Są biblioteki. Od samego początku tak jak w chrzanowskiej gazecie oraz podczas oprowadzania zwiedzających Muzeum w Chrzanowie przyjąłem konwencję z nauką i humo-

czy je obecność chityny jako budulca tejsze ściany komórkowej, cudzożywność, wytwarzanie glikogenu, czyli skrobi zwierzęcej oraz powstawanie mocznika jako końcowego produktu przemiany materii. Mówiąc prościej, grzyb tylko tym się różni od zwierzęcia, że nie ucieka przed zbieraczem. Oczywiście czasami przemysłnie się



Czernidłak gromadny

rem. Oczywiście zdarzały się tematy poważne, a nierzadko smutne, jeśli sytuacja tego wymagała. Dla odmiany czasami pozwalałem sobie na tematy wręcz kpiące aluzjami klasyfikowanym współcześnie jako 18+. Wszak nie od dziś wiadomo, że nic tak nie ożywia akcji jak trup lub momenty. W minionym trzydziestoleciu nierzadko powtarzałem te same motywy, mając na uwadze tych czytelników, którzy sporadycznie sięgali po ten tygodnik. Tam, gdzie opowiadałem o konkretnych gatunkach roślin, zwierząt oraz szczególnie preferowanych przeze mnie grzybów nader często „rzucałem łaciną” oczywiście tą naukową. Tę samą stylistykę oraz tematykę postaram się utrzymać dopóty, dopóki życia starczy.

Na grzyby

Na pierwszym tekście przedstawiłem się jako mykolog, który niczym nałogowy alkoholik całe dnie poświęca swojej pasji. Wszak nawet zimą, chociaż z pewnym trudem znajdziemy coś do jedzenia. To może być uszak bżowy, to może być zimowka aksamitnotrzonowa.

Generalnie grzyby to tajemnicze i dziwne istoty. Przez wiele lat botanicy uzurpowali sobie prawo traktowania ich jako roślin zarodnikowych. Tylko zwykli ludzie po wsiach wiedzieli, że roślina to zielsko lub drzewo, zwierzę to bydło, a grzyb to grzyb. Stosunkowo niedawno uznano je za samodzielną grupę świata organicznego w randze królestwa, które wkrótce potem rozbito na dwa. Ze światem roślin łączy je sposób rozmnażania, plechowa budowa ciała i obecność ściany komórkowej. Ze światem zwierząt łą-

maskuje. Poza tym każdy grzyb, gdyby mógł, to by siusiał.

Siła ich

Obecnie ogół gatunków roślin na danym terenie to flora, a ogół gatunków zwierząt to fauna personifikowane w rzymskiej mitologii. O tym, jak nazwać ogół gatunków grzybów przed długi czas nie było wiadomo. W końcu stanęło na tym, że najlepszą opcją jest funga, którą



Błyskoporek podkorowy

także usiłuje się personifikować niczym dziesiątą muzę wobec dziewiciu mitologicznych. Zatem ile jest gatunków grzybów na świecie. W latach sześćdziesiątych stawiano na sto tysięcy. W latach osiemdziesiątych stawiano na dwieście tysięcy. Teraz przypuszcza się, że może ich być kilka milionów, przy czym większość z nich wciąż reprezentuje mickiewiczowską kategorię od ludzi nieochrzczonych, a jest ich bez liku.

PS. Dwudziesta druga tegoroczna wycieczka odbędzie się 14 grudnia. Spotykamy się w Chrzanowie przy ulicy Mickiewicza 13 do godziny 9.00. Cel wędrowki ustali się tego dnia.

DZIELNICOWY KALEJDOSKOP

PODŁĘŻE

INFORMACJA

Klub To i Owo
– koncert piosenki francuskiej

Czwartkowe koncerty w klubie To i Owo cieszą się wielkim wzięciem. Nie inaczej było z koncertem czwartkowym 28 listopada. I choć był to koncert trzynasty, wszystko się powiodło. Zaproponowano koncert piosenek francuskich.

Na scenie muzycy znani z koncertów pt. Piosenka Odkopana oraz ze sceny klubu To i Owo, czyli jedenastu miłych ludzi otwartych na nowe doświadczenia muzyczne. Wśród wokalistek Bernadeta Ćwierzyk, była nauczycielka języka francuskiego o nienaganej francuskiej wymowie, która świetnie wie, o czym uwielbiają śpiewać Francuzi. – Najważniejsza jest miłość – mówi pani Bernadeta – chociaż jest tam też trochę o jedzeniu, o podróżach, jest Paryż – ich kochana stolica. Nawet jest jedna piosenka „Pod niebem Paryża”, co wszyscy tłumaczą pod dachami, ale oryginał jest pod niebem i to jest



Wystąpili Eugeniusz Puchalski, Marian Głuch, Benedykt Kleszcz, Maryla Kramarczyk, Jacek Różalski, Zbigniew Mika, Halina Darkowska, Rafał Kotulski, Bernadeta Ćwierzyk, Andrzej Machaj, Krzysztof Przeniosło

taka miłość alegoryczna nieba do Paryża. Ale mimo wszystko miłość króluje.

Oczywista piosenki pani Bernadeta dobrała takie, które się jej szczególnie podobają. Łatwe to nie było, bo pewnie piosenki francuskie, których pani Benia nie lubi, policzyć można na palcach jednej ręki. – Próbowałam znaleźć to, co się komu podoba, albo może bardziej, co się mnie podoba – wyjaśniła pani Benia. – Próbowa-

łam, żeby było wszystkiego po trochu, nawet są polskie piosenki o Paryżu. Skoro pani Benia jest romanistką, to wszystko zabrzmiało idealnie – i akcent taki jak powinien być i wymowa bezbłędna. Gdybyście zamierzali wywrzeć wrażenie na publice, to podajemy wymowę wersu pewnej bardzo znanej piosenki francuskiej: Awęć peti pli damur... i już jesteśmy światowcami.

EB

DĄBROWA N.

INFORMACJA

Wspólnota Betlejem
zakłada filię w Greccio

Jaworznicka Wspólnota Betlejem zakłada filię we włoskim Greccio. Wspólnota rozpoczęła zbiórkę funduszy na dom, który ma stać się siedzibą filii.

Greccio, jak podaje Wspólnota, miejsce szczególnie związane z życiem św. Franciszka z Asyżu, ma stać się domem nowej filii Betlejem. Właśnie w tej miejscowości, w 1223 roku, święty przeżył wyjątkową pasterkę, zapoczątkowując tradycję żywych szopek.

W Greccio wybrano już budynek, który ma zostać zakupiony na potrzeby nowej filii. To dom o nazwie Belvedere (Piękny Widok), posiadający 14 pokoi z łazienkami, przestronną jadalnię dla ponad 80 osób oraz infrastrukturę przystosowaną do przyjmowania



gości i pielgrzymów.

Projekt uzyskał już błogosławieństwo i zgodę biskupa Artura Ważnego, co stanowi ważny krok w realizacji tego przedsięwzięcia.

Plan zakupu domu w Greccio wiąże się z koniecznością zebrania 2 milionów złotych. Środki te są niezbędne na zakup nieruchomości oraz dalsze prace administracyjne,

które obejmują współpracę z włoskimi notariuszem, architektem, doradcą finansowym oraz przedstawicielami diecezji Rieti.

Zbiórkę można znaleźć pod adresem: <https://www.ofiaruje.pl/f/dom-pielgrzym-a-belvedere-w-greccio-nowe-dzielo-wspolnoty-betlejem-zostan-jego-czescia>

AZ/fot. Wspólnota Betlejem

MIASTO

INFORMACJA

2 mln zł dofinansowania na велоstradę

Mysłowice otrzymały od Górnśląsko-Zagłębiowskiej Metropolii 2 mln zł, które mają posłużyć do nabycia praw wieczystego użytkowania terenów dawnej kolei piaskowej. Na terenie ma powstać jeden z odcinków metropolitalnych велоstrad, który połączy Mysłowice z Jaworzniem i Sosnowcem.

Velostrada nr 9, bo o niej w tym przypadku mowa, to jedna z dziewięciu planowanych dróg rowerowych w Metropolii, które łącznie mają liczyć około 120 km długości. Trasa ta na terenie Mysłowic poprowadzona będzie wzdłuż linii dawnej kolei piaskowej nr KP401 i zakończy się nad rzeką Przemszą, na granicy Mysłowic i Jaworzni.

Początek велоstrady nr 9 przewidziany jest przy ul. Mikołowskiej w Mysłowicach, w miejscu dawnego wiaduktu kolejowego. To tutaj nastąpi połączenie z велоstradą nr 6, biegnącą na trasie Katowice-Mysłowice. Następnie trasa będzie prowadzić wzdłuż terenów przemysłowych i ogród-



ków działkowych, wykorzystując nieużywaną linię kolejową, aż do wiaduktu przy ul. Obrzeżnej Zachodniej.

W kolejnym etapie trasa będzie biec równolegle do ul. Stadionowej na długości około 520 metrów, mijając park Słupna oraz Centralne Muzeum Pożarnictwa. Trasa lekko zakręci, zmieniając kierunek ze wschodniego na południowy w stronę dzielnicy Brzęczkowice, tuż obok autostrady A4.

Następnie велоstrada przebiegać będzie pod autostradą A4, liniami kolejowymi nr 138 oraz 180, drogą wojewódzką (DW) 934, ponownie pod autostradą A4 i trasą ekspresową S1. Ostatecznie trasa zakończy się przy południowym

brzegu Przemszy, na granicy Górnśląsko-Zagłębiowskiej Metropolii i Jaworzni.

Dalszy przebieg велоstrady będzie wiódł przez Jaworzno, śladami dawnej kolei piaskowej, aż do rejonu centrum handlowego i węzła przesiadkowego Sosnowiec Jęzor. To tam велоstrada nr 9 zakończy swój bieg.

Pierwszy, liczący 4,4 km katowicki odcinek велоstrady nr 6, z którym ma się łączyć велоstrada nr 9, jest już prawie ukończony – do użytku ma być oddany jeszcze w tym roku. Drugi odcinek, który będzie przebiegał m.in. przez Mysłowice, jest na etapie planowania – posiada przygotowaną koncepcję techniczną.

AZ

Miasto przypomina o konieczności zgłaszania azbestu

Biurow Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Jaworzni przypomina, że właściciele, zarządcy i użytkownicy nieruchomości z wyrobami zawierającymi azbest (np. dachy, elewacje) mają obowiązek co roku, do 31 stycznia, składać „Informację o wyrobach zawierających azbest”.

Obowiązek trwa do momentu usunięcia azbestu. Ostatnia informacja powinna zawierać dane o masie usuniętego materiału. Dokumenty należy złożyć w dwóch egzemplarzach – osoby fizyczne w Urzędzie Miejskim w Jaworzni, a podmioty prawne u marszałka województwa. Wzory dokumentów oraz

szczegóły procedury dostępne są na stronie www.bip.jaworzno.pl (zakładka: Gospodarka komunalna -> Informacja o wyrobach zawierających azbest) oraz w siedzibie urzędu.

Urząd miejski przypomina, że wyroby zawierające azbest należy usuwać w sposób bezpieczny i zgodny z przepisami do końca 2032 roku.

AZ

OGŁOSZENIE

Z okazji Barbórki

Z okazji barbórkowego święta
pragnę złożyć wszystkim Górnikom,
Pracownikom Kopalni i ich Rodzinom
życzenia wszelkiej pomyślności
oraz wytrwałości w ciężkiej i niebezpiecznej pracy.

Niech Święta
Barbara nieustannie
otacza Was i Wasze
Rodziny ochronnymi
ramionami,
zapewniając poczucie
bezpieczeństwa,
komfortu życiowego
i pewności dnia
jutrzejszego.
Szczęść Boże!

Radni Klubu
Koalicji
Obywatelskiej



DZIELNICOWY KALEJDOSKOP

Masz problemy i nie wiesz do kogo się z nimi zwrócić? Masz uwagi na temat dzielnicy, w której mieszkasz? Widzisz coś, czego inni nie widzą?

Napisz do nas
albo wyślij e-mail lub SMS

dzielnice@ct.jaworzno.pl

tel. 32 751 91 30, kom. 601 750 128

OSIEDLE STAŁE

INFORMACJA

XXII Ogólnopolski Konkurs Młodych Solistów w Jaworznie

Do chlubnej historii jaworznińskiej szkoły muzycznej przechodzi tegoroczna XXII edycja Ogólnopolskiego Konkursu Młodych Solistów. Organizator – jaworznińska szkoła muzyczna – spisał się dzielnie, konkurs przebiegał sprawnie, bez zgrzytów i potknięć, a konkursowicze utalentowani i dobrze przygotowani. W skrócie to konkurs niemalże przykładowy.



Laureatki z jaw. szkoły muzycznej – Maja Hajduga, kl. III, flet, wyróżnienie w konkursie, Olga Musiorska, kl. II, obój, wyróżnienie, Małgorzata Nocek, kl. III, flet, wyróżnienie, Małgorzata Wachowicz, kl. III, flet, wyróżnienie, Eliza Mikrut, kl. IV, flet, wyróżnienie

– Tegoroczna XXII edycja Ogólnopolskiego Konkursu Młodych Solistów obrodziła w ilość uczestników – mówi Anna Sieczkowska, dyr. jaworznińskiej szkoły muzycznej. – Było ich 120 z całej Polski, od Krakowa, Wrocławia, przez Warszawę aż po Białystok, a więc zjechali się do nas uczniowie z całej Polski. Mieliśmy dwie kategorie wiekowe – pierwsza do 10. roku życia, druga powyżej 10. roku życia, byli to uczniowie szkół muzycznych I st. Było pięć grup instrumentalnych – flet, obój, klarnet, saksofon i fagot. Wykonania oceniali pięciu jurorów – profesorowie akademii muzycznych w Katowicach, Warszawie, a także nauczyciele szkół muzycznych w Krakowie, Bytomiu, Dąbrowie Górniczej. Mamy mnóstwo laureatów. Nasza szkoła zaprezentowała się bardzo dobrze, mieliśmy 13 przedstawicieli, 10 z nich to laureaci. Poziom uczestników zróżnicowany, natomiast wszystkie dzieci przygotowane. Niektórym poszło dobrze, niektórym gorzej, ale już sam fakt przygotowania się do konkursu jest zwycięstwem, dlatego, że dzieci zawsze się rozwijają, są krok do przodu i pozostaje im doświadczenie.

Jurorzy do konkursowiczów odnosili się bardzo przychylnie, doceniając i poziom wykonawczy, i zaangażowanie. – Myślę, że większość z uczestników to muzycy z pasją, bo inaczej nie braliby udziału w konkursie –



Laureatki z jaw. szkoły muzycznej – jaworzniarki Oliwia Rogal, klarnet, III miejsce i Nikola Góra, klarnet, III miejsce

mówi prof. Arkadiusz Adamski, przewodniczący jury. – Konkurs to specyficzna forma przesłuchań, specyficzna forma prezentacji, gdzie każdy z uczestników musi zaprezentować się jak najlepiej, tego dowodem jest bardzo duża liczba wyróżnionych i nagrodzonych.

Pan prof. Adamski świetnie tym młodym muzykom rokuje. – Jest grupa osób, która jest na bardzo wysokim poziomie, pozostali, którzy borykają się z problemami na pewno wyciągają wnioski i będą się doskonalić i podnosić swój poziom wykonawczy. Jestem na 100 procent o tym przekonany.

Wrażenia konkursowiczów nie do zatarcia, radość z nagród i autentyczna radość z grania.

Wyróżniona w konkursie jaworzniarka Małgorzata Nocek, kl. III, flet mówi, że jej sukces jest efektem długich ćwiczeń i tego, że lubi ten instrument i to daje „szczęście z grania”. Eliza Mikrut, kl. IV,

flet, jaworznińska szkoła muzyczna, wyróżnienie w konkursie uważa, że sukces wynika z tego, że się dużo uśmiechała i mimo że coś ją rozprężyło, to udało się jej w miarę ładnie zagrać. – Trzeba lubić grać, bo jak się lubi, to wtedy łatwiej porwać się muzyce – dodała. Olga Musiorska, kl. oboju, jaworznińska szkoła muzyczna, wyróżnienie, jaworznińska szkoła muzyczna – odpowiedź na pytanie, dlaczego się udało na tym konkursie, jest prosta – Olga uwielbia muzykę i ćwiczyła regularnie. Maja Hajduga, kl. fletu, jaworznińska szkoła muzyczna, III miejsce, jak twierdzi „raczej” ma talent i dlatego się powiodło. Oliwia Rogal, kl. klarnetu, III m., jaworznińska szkoła muzyczna, III miejsce, twierdzi, że się udało, ponieważ się skoncentrowała na wykonaniu. Nikola Góra z kl. klarnetu, jaworznińska szkoła muzyczna, III miejsce – docenia u siebie talent, pracę i poświęcenie.

Wszystkim laureatom serdecznie gratulujemy. EB

CENTRUM

INFORMACJA

Seniorzy na andrzejkowej zabawie tanecznej



Jaworzniacy seniorzy w zabawie na całego

Jaworzniacy seniorzy po raz nie wiadomo już który dali się zaprosić na zabawę taneczną. Tym razem była to andrzejkowa zabawa taneczna. Organizator – MCKiS – zorganizował to miłe wydarzenie w czwartek 28 listopada. Działo się w hali organizatora. Bawiło się liczne grono seniorów, coś ok. 450 odświeżnie ubranych seniorów, a każdy jak jeden w doskonałym humorze.

Ciekawiło nas to, jakie wróżby andrzejkowe pamiętają i czy te się sprawdziły. Seniorzy z dawnych czasów zapamiętali wróżenie z lanego wosku i układanie. Niektórym wróżby te się spełniły.

Szczególnie rozbawiła nas opowieść pani Pauliny o andrzejkowych wróżbach jej babci. Ta pod trzema odwróconymi filiżankami ukrywała obrączkę, różaniec i pieniążek. Wróżący podnosił filiżankę i jego przyszłość stawała

się jasna. Pani Paulina odkryła pieniążek i tak od czasów tej wróżby, czyli ok. 15 lat, czeka na jej spełnienie.

Seniorzy na tej zabawie tanecznej bawili się doskonale, do tańca nie trzeba było ich dwa razy namawiać. Układy taneczne skomplikowane nie były – raz nóżka w lewo, raz w prawo, rączki do góry i obrót. Najważniejsze, że zabawa była udana, a muzyka trafiła do gustu. Kapelusze z głów, brawo seniorzy. EB

WYSOKI BRZEG

INFORMACJA

Miasto sprzedaje nieruchomość przy ul. Drogowców 4

Oferowana nieruchomość jest ogrodzona, uporządkowana oraz w pełni wyposażona w niezbędną infrastrukturę techniczną.

Nieruchomość posiada dostęp do: sieci elektroenergetycznej, wodociągów, centralnego ogrzewania zasilanego z kotłowni gazowej, bioocyszczalni, zbiornika na gaz LPG. Dodatkowym udogodnieniem jest utwardzony dojazd wykonany z asfaltu i kostki brukowej, a także wydzielone miejsce na odpady komunalne.

Zabudowania na terenie działki Budynek mieszkalny:

Jednopiętrowy, wolnostojący, o powierzchni użytkowej 233,71 m².

Składa się z czterech lokali mieszkalnych, które mogą być przekształcone na pomieszczenia biurowe lub usługowe.

Lokale (każdy o powierzchni około 58 m²) obejmują 3 pokoje, przedpokój, kuchnię, łazienkę i toaletę. Każdy lokal posiada balkon, piwnicę oraz



przynależną komórkę w budynku gospodarczym.

Pokoje i kuchnie są doświetlone światłem naturalnym. Stan techniczny budynku jest dobry.

Budynek gospodarczy:

Parterowy, wolnostojący, z czterema osobnymi pomieszczeniami, w tym jedną kotłownią gazową. Wymaga remontu elewacji oraz dachu.

Możliwości zagospodarowania nieruchomości

Działka nie jest objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, ale w Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego

go miasta Jaworzno została oznaczona jako teren usługowo-produkcyjny (UP).

Przeznaczenie podstawowe: Tereny produkcji i usług produkcyjnych, Handel hurtowy, Stacje paliw z zapleczem usługowym, Budynki biurowe, bazy logistyczne, magazyny i składy, Parking, garaże, Usługi sprzedaży i obsługi pojazdów, maszyn i sprzętu.

Cena wywoławcza za nieruchomość wynosi 613 000 zł. Wadium to 61 300 zł.

Przetarg odbędzie się 15 stycznia 2025 r., o godz. 11:00 w sali 045 B Urzędu Miejskiego w Jaworznie, ul. Grunwaldzka 33. Termin wpłaty wadium to 8 stycznia 2025. AZ/fot. UM Jaworzno



MECHANIKA POJAZDOWA



NAPRAWA AGD



NAPRAWA RTV



REMONTOWO-BUDOWLANE



LPG



INNE USŁUGI

PRO-FAST – serwis AGD

Gwarancja. Dojazd do klienta.

Pełny serwis sprzętu AGD.

Pralki Zmywarki Piekarniki

Tel. 791-196-317

5/1/23

**MOTOCYKLE
MOTOROWERY
SKUTERY**

KEEWAY KYMCO Jurak

JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A

TEL. 505-158-281 WWW.ANDEMOTO.EU

14/1/14

**GAZY TECHNICZNE****Z DOSTAWĄ DO KLIENTA**

Tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon i inne

ul. Krakowska 9

tel. 32 751 83 83, 32 753 44 44

29/d/11

BEK-POL Iwywóz nieczystości ciekłych
pojemność 12 m³

tel. 696 170 356

1299/d/11

**AKUMULATORY****SPRZEDAŻ - MONTAŻ - KONTROLA**

JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A

TEL. 509-666-100 WWW.AKUMULATORY.TECH

13/1/14

Szafy, garderoby na wymiar

funkcjonalność i styl

www.MEBLOMAG.pl

tel. 32 753 05 33

**ZŁOMOWANIE POJAZDÓW**

wystawiamy zaświadczenia

płacimy za każdy samochód

Tel. 732 732 731

Mysłowice ul. Mikołowska 52



7/1/14

DANKANwywóz nieczystości ciekłych, beczka poj 10 i 16 m³

udrażnianie kanalizacji WUKO

tel. 505 57 05 04, 616 11 42

2/1/13

**SERWIS OPON**

Pompowanie kół azotem, spawanie aluminium

Sprzedaż i montaż opon TIR. ul. Matejki 43,

tel. 32 753 11 72;

czynne od 8.00 – 18.00 pn. – pt., sobota 8.00 – 14.00.

11/d/11

NAGROBKI

Parapety, schody, blaty kuchenne, kominki

www.konach.pl

Zakład Kamieniarski ul. Czwartaków 2

przy cmentarzu na Łubowcu tel/fax 32 752-96-77

1448/D

BEK-POLwywóz nieczystości ciekłych
pojemność 11 m³

tel. 663 23 90 42, 693 791 793

36/d/11

**ZAKŁAD KAMIENIARSKI
ANDRZEJ SOJKA**
od 1993 r.

ul. Sobieskiego 30
43-602 Jaworzno-Szczakowa
tel. 728 527 518
32 616 78 70

www.kamieniarstwo.jaworzno.pl

35/d/11

Przegrywanie kaset VHS na płyty DVD

Wystarczy,
że skontaktujesz się
z nami – jesteśmy
dostępni pod numerem
+(48) 32 751 91 30,
(pon-pt, 8:00 – 16:00)
lub +48 733 180 333
info: biuro@
ct.jaworzno.pl

Cena przegrywaniaVHS na DVD – 50,00 zł, VHS do pliku mp4 – 50,00 zł
(do odtwarzania na każdym urządzeniu)

Płyt winylowych – 30,00 zł

Kaset magnetofonowych – 30,00 zł

ogłoszenie własne

**ŚWIATŁOWODOWY INTERNET
w domach prywatnych****ART-COM**43-600 Jaworzno, ul. Grunwaldzka 120
tel. 32 745 45 45, e-mail: info@artcom.pl
www.artcom.plINTERNET
ŚWIATŁOWODOWY

TELEWIZJA 4K



TELEFON

**200 Mbit/s
TYLKO 50 zł**Podłączenie - 290 zł
Umowa na 24 miesiące
(w cenie podłączenia
router)**P.P.U.H. „Sowosz” sp. z o.o.****TARTAK
USŁUGI TARTACZNE**

- Więźby dachowe
- Tarcica
- Łaty, kontrłaty
- Sztachety ogrodowe
- **IMPREGNACJA**
- Schody młynarskie

32-551 Jankowice k. Zatora ul. Wadowicka 86,
tel. 33 841 25 59www.sowosz.pl, e-mail: zamowienia@sowosz.plJesteś osobą pokrzywdzoną przestępstwem,
świadkiem lub osobą im najbliższą?

Czy z tego powodu czujesz się
osobą pokrzywdzoną?
Nie możesz sobie poradzić
z zaistniałą sytuacją?
Masz pytania, wątpliwości,
czujesz niepokój, bezradność,
lęk, stres – zachowania,
które uniemożliwiają Ci
normalne funkcjonowanie?

LOKALNY PUNKT POMOCY
POKRZYWDZONYM PRZESTĘPSTWEM
NA TERENIE MIASTA JAWORZNA,
UL. RZEMIEŚNICZA 7
sobota - 9:00-13:00

MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCIFUNDUSZ
SPRAWIEDLIWOŚCIFUNDACJA
ROZWOJU
"PATRIA"

Współfinansowane ze Środków Funduszu
Sprawiedliwości, którego dysponentem jest
Minister Sprawiedliwości
eprasa.pl 6dd8daae4d

Zadzwoń!**781 062 781, 781 316 781**



INFORMATOR ZDROWIA i URODY

STOMATOLODZY

KOADENT GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Anna Partyka-Ziętek Jaworzno ul. Grunwaldzka 30
poniedziałek, piątek 14.00 – 20.00, czwartek 9.00 – 14.00
– stomatologia zachowawcza – protetyka
– chirurgia stomatologiczna
rejestracja telefoniczna 600 498 669

49/d/11

Praktyka dentystyczna **dr n. med. Tatiana Jamróz-Szłapa**
Świadczymy profesjonalne i bezbolesne usługi w zakresie: stomatologii zachowawczej, protetyki, endodoncji, chirurgii szczękowo-twarzowej (ekstrakcje zębów zatrzymanych, podcinanie wędzidełka, pobieranie wycinków histopatologicznych itp.), implanty, medycyna estetyczna.
Tel. 609 956 057. Jaworzno, ul. Spacerowa 1

1842/d/10

Pracownia protetyki dentystycznej
Grzegorz Koczur
43-600 Jaworzno, ul. Skotnica 28, **kom. 0 604 897 883**
Wykonuje: protezy szkieletowe, protezy akrylowe, korony i mosty tradycyjne oraz ceramiczne. Naprawy protez.

47/d/11

Gabinet stomatologiczny **IWONA BYSTRY-SMAGA**
CHIRURG STOMATOLOG
Jaworzno ul. Zegadłowicza 45 (Pszczelnik)
Leczenie, protetyka, chirurgia.
Rejestracja telefoniczna **32 753-16-16**
pon-wt od 13.00 do 19.00, środa od 8.30 do 13.00
Gabinet będzie nieczynny od 7 grudnia do 1 stycznia 2025 r.

6/i/24

DIETETYK

CENTRUM DIETETYCZNE AKTIV-DIET
DIETETYK BOGUSŁAWA ZAGÓRSKA
U nas stracisz od 4-15 kg w pierwszym miesiącu!!!
NAJTAŃSZA OPIEKA MIESIĘCZNA W MIEŚCIE!!!
UL. GRUNWALDZKA 83, TEL. 694-462-868

17/i/20

NEUROLOG

NEURO-PLUS Jaworzno ul. Katowicka 19D
Iel. med. Alicja Zgrzebnicka specjalista neurolog, kinesiotaping
GABINET NEUROLOGICZNY AKUPUNKTURA, ZIOŁA, TERAPIA PIJAWKOWA
czynne: pn, wt, czw, pt od 17.00 do 19.00, śr od 10.00 do 12.00
Rejestracja tel. **601 539 412, 32 752 93 98** www.neurolog-jaworzno.pl

25/i/13

CENTRUM
PROMOCJI
ZDROWIA
w JAWORZNIE
przedstawia

MEDiDIET

droga do równowagi

Autorski program dla pragnących odzyskać właściwą masę ciała zdrowymi metodami, dzięki wsparciu lekarzy oraz specjalistów

Oferta
1300 zł ~~1500 zł~~

CENA OBOWIĄZUJE DO KOŃCA stycznia 2025 r.

W RAMACH PAKIETU OTRZYMASZ:

- 2 KONSULTACJE u LEKARZA PCHM
- KONSULTACJE u SPECJALISTÓW :
fizjoterapeuty, dietetyka, psychologa, trenera
- Badania laboratoryjne

CENTRUM Gabinet Specjalistyczne
Jaworzno, Grunwaldzka 104

571 244 514

CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA
Jaworzno, Paderewskiego 43

32/ 752 25 22

Uwaga na warunki pogodowe panujące na drogach

Zmiana pory roku to zmiana warunków na drogach. Jesienno-zimowy okres, choć pełen uroku, może być bardzo niebezpieczny. Śliska, zaśnieżona nawierzchnia oraz ograniczona widoczność sprawiają, że technika prowadzenia pojazdu musi się zmienić. Dlatego policja apeluję do wszystkich uczestników ruchu drogowego o zachowanie ostrożności.

Pamiętajmy o dostosowaniu prędkości do warunków – nawet jeśli przepisy pozwalają na szybszą jazdę, bezpieczeństwo zawsze powinno być na pierwszym miejscu. Ważne jest również utrzymywanie większej odległości od innych pojazdów, co pozwoli na bezpieczne hamowanie. Zadbajmy też o sprawność oświetlenia, wycieraczek i pamiętajmy o używaniu elementów odbłaskowych – widoczność na drodze ma kluczowe znaczenie.

Jesienią i zimą zmieniają się warunki drogowe nawet w ciągu jednego dnia, dlatego bądźmy gotowi na każdą ewentualność. Ostrożna i odpowiedzialna jazda to podstawa bezpieczeństwa.

AZ

INNE

DIABETOLOGIA, ENDOKRYNOLOGIA
prof. dr hab. n. med. Krzysztof Łabuzek

**STOMATOLOGIA, PROTETYKA,
IMPLANTOLOGIA**

dr n. med. Justyna Witalińska-Łabuzek
REJESTRACJE: 32 700 38 87 drlabuzek.pl

211

CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYNIOWA
dr n. med. Andrzej Lekstan

REJESTRACJA: 32 758 17 39 lekstan.pl

212

JAWORZNO UL. KRAKUSA 1 (Pańska Góra)



5 grudnia przypada Międzynarodowy Dzień Wolontariusza

Prof. nadzw. dr hab. Marian Bębenek

Harry Truman i bomba atomowa

Pierwszy krok do „zimnej wojny” postawiono na konferencji w Jaltie, w lutym 1945 roku. Porozumienie „wielkiej trójki”, radziecko-angielsko-amerykańskiej, Stalin, Churchill, Roosevelt, dokonało podziału świata na strefy wpływów. Z kolei pierwszy krok w kierunku wykorzystania energii atomowej zrobił Albert Einstein w roku 1907, odkrywając związek między masą i energią ($E=mc^2$). Drugi krok dopiero w 1941 zrobił Franklin Delano Roosevelt, prezydent Stanów Zjednoczonych, uruchamiając laboratoria badawcze i produkcję bomby atomowej pod kryptonimem „Project Manhattan” we współpracy z rządem brytyjskim i to pod najściślejszą tajemnicą. Pierwsza eksplozja nuklearna odbyła się 16 lipca 1945 w Alamogordo na pustyni stanu Nowy Meksyk. Świadkowie eksplozji znajdujący się w odległości 15 km mówili, że oślepiające światło, gwałtowny niszczący wiatr i potężny huk były tak przerażające, że wywoływały wizję końca świata.

Harry Truman (1884-1972) polityk drugiego szeregu Partii Demokratycznej, popierał politykę Nowego Ładu prezydenta Roosevelta, dzięki której Ameryka przezwyciężyła największy kryzys gospodarczy (1929-1933), jaki rozlał



Prof. dr hab. Marian Bębenek – politolog

się na wszystkie światowe gospodarki. Po wyborze w 1944 roku Roosevelta na czwartą kadencję prezydentury(!) senator Truman utworzył specjalną komisję Kongresu do badania efektywności programów zbrojeniowych, zwaną „Komisją Trumana”, która stwierdziła ogromne marnotrawstwo środków. Dzięki temu, jak oceniono, komisja zaoszczędziła podatnikom do 1944 r. ok. 15 mld dolarów. Opinia publiczna była zadowolona, ale administracja prezydencka, czyli ministrowie – nie. Początkowo nie brano w ogóle pod uwagę kandydatury Trumana na wiceprezydenta. Gdy w lipcu 1944 zaproponowano mu kandydowanie, senator nie wyraził zgody. Poskutkowało dopiero osobiste żądanie potężnego prezydenta Roosevelta. 20 stycznia 1945 Truman zastał zaprzysiężony na wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych.

W systemie demokracji amerykańskiej, zwanej demokracją prezydencką, wiceprezydent to funkcja głównie ceremonialna, bez większego znaczenia w realnej polityce. Śmierć Roosevelta 12 kwietnia 1945 roku i natychmiastowe zaprzysiężenie Trumana 12 kwietnia 1945 ku na urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych były dla niego szokiem, na taką okoliczność nie był przygotowany. Bo Roosevelt tylko napomknął mu bardzo ogólnie o eksperymencie z bombą atomową, natomiast o jej strasznej sile rażenia nic mu nie powiedział, a dobiegała końca II wojna światowa. Na Pacyfiku amerykańska flota wojenna i startujące z lotniskowców potężne lotnictwo zepchnęło siły zbrojne Japonii do głębokiej defensywy. „Żabimi skokami” zbliżano się do Japonii, wybierając wyspy o strategicznym znaczeniu. Jednak desperacki opór Japonii jej fanatycznego dowództwa i rządu, który cesarza odsunął od władzy i samowolnie prowadził politykę imperialnej ekspansji na Pacyfiku, stale tężał. Umacniano bunkry wydrążone w skałach, naturalne fortece dla gniazd karabinów maszynowych. Zaś fanatyczni obrońcy japońskich wysp nie chcąc się poddać, masowo popełniali samobójstwo. Świadectwem desperacji rządu japońskiego był pobór kamikadze, pilotów

samobójców, którzy mieli jedno zadanie: spaść na okręty amerykańskie i zniszczyć je, samemu ginąc. Przyjęcia bezwarunkowej kapitulacji wcale nie brali pod uwagę. A to był warunek niezbędny i konieczny przerwania wojny. Tak uzgodnili Churchill i Roosevelt na konferencji w Casablance. 26 lipca 1945 na konferencji w Poczdamie nowy prezydent Stanów Zjednoczonych Harry Truman poinformował Stalina, że zdecydował się przyspieszyć i zakończyć wojnę za pomocą bomby atomowej. Stalin w ogóle nie zareagował na taką wiadomość.

Dla zrozumienia dramatycznych zdarzeń rzuca światło ekspertyza dowództwa wojsk amerykańskich; jej autorzy straty wojsk amerykańskich podczas samej inwazji na terytorium Japonii oszacowali na co najmniej 200 tysięcy żołnierzy. Cena niewyobrażalna dla kraju demokracji i wolności, gdzie życie ludzkie jest w najwyższej cenie, a jego żołnierze już 4 lata prowadzą walkę śmiertelną. Rachunek strat i zysków nie mógł budzić wątpliwości, jaką decyzję powinien podjąć prezydent odpowiedzialny za losy swego narodu.

Osobisty notatnik prezydenta Trumana pod datą 25 lipca 1945 podaje: „Wynaleźliśmy najokropniejszą bombę w historii świata... ta broń zostanie użyta przeciw Japonii

przed 10 sierpnia. Powiedziałem sekretarzowi wojny panu Henry Stimsonowi, by użył jej na cele wojskowe przeciw żołnierzom i marynarzom, nie zaś przeciw kobietom i dzieciom. Nawet jeżeli Japończycy są dzikusami, okrutnymi, bezlitosnymi fanatykami, jako przywódca świata dla ogólnego dobra nie możemy zrzucić tej strasznej bomby na starą stolicę Kyata czy nową Tokio. To dobrze, że bomby atomowej nie wynalazł Hitler czy Stalin”.

6 sierpnia 1945 o godz. 8:15 nastąpił atak bomby atomowej na Hiroszimę. Bomba nazwana „Little Boy” (tłum. Mały Chłopiec) zabiła ok. 70-90 tysięcy mieszkańców. Japonia nie zgodziła się na bezwarunkową kapitulację. Dowództwo armii przekonało cesarza, że Amerykanie mają tylko jedną bombę. Trzy dni później, 9 sierpnia 1945, druga bomba „Fat Man”, (tłum. Grubas), rzucona w Nagasaki zabiła ok. 40-70 tysięcy ludzi. Wtedy cesarz Hirohito, w oczach narodu emanacja bóstwa opiekuńczego Japonii, ogłosił przez radio, że zgodził się na kapitulację, aby „ocalić ludzkość”. Dopiero po zrzuconiu dwóch bomb atomowych ZSRR zerwał pakt o neutralności z 1941 i zaatakował wojska japońskie w Mandżurii i Korei.

Z korespondencji Stalina i Trumana wynika, że w związku z bezwarunkową kapituła-

cją Japonii, Stalin domagał się podziału łupów, czyli udziału w okupacji Japonii oraz włączenia połowy wyspy Hokkaido – północna część Japonii – do radzieckiej strefy wpływów. A zatem tak, jak to zrobił w krajach Europy Środkowo-Wschodniej w stosunku do: Polski, Rumunii, Bułgarii i części Niemiec.

Truman zdecydowanie odmówił. Stał na stanowisku, że Amerykanie za główny cel okupacji pokonanego cesarstwa uważają demilitaryzację i demokratyzację Japonii.

Konkludując, upłynęło sporo czasu, by wielu intelektualistów Zachodu mogło zdać sobie sprawę z przerażającej prawdy, że sowiecka Rosja jest zbudowana na kłamstwie i zbrodni przeciwko ludzkości. Truman jako prezydent Stanów Zjednoczonych za życia i przez długie lata pozostawał w cieniu czarnej legendy: winowajcy, który rozkazał zrzucić bomby atomowe na Japonię. Obecnie jego wizerunek przekształcił się diametralnie. Jest postrzegany jako przenikliwy mąż stanu, który ośmielił się zerwać z pojedynczym, ustępliwym i mimowolnie przyzwalałym na zło, kursem politycznym Roosevelta i Churchilla wobec polityki Stalina. Natomiast kurs polityczny „Wielkiej Trójki” był pragmatycznym wyborem „zła koniecznego”, zła, którego nie sposób było uniknąć.

Oczywista Nieoczywistość – Więż...

Mój wujek, Edmund Zieliński, był przykładem swoistego, lokalnego folkloru. Tak naprawdę nie nazywał się Zieliński, tylko Hujek. Ze względu jednak na fakt, że nazwisko to budziło dość negatywne i prześmiewcze skojarzenia, postanowił je zmienić i tak też uczynił. I pod tym nazwiskiem zakończył swój żywot.

Nie był on jedynym członkiem naszej rodziny, który tak postąpił. Uczynił tak też kuzyn mojego pradziadka Marcina, policjant, Stanisław Hujek, który zamienił nazwisko na Służałowski. To on został zamordowany przez NKWD i jest na liście katyńskiej. Wszyscy Hajkowie, znaczna część Halinskiich i Bóg jeden wie kogo jeszcze to tak naprawdę Hujkowie. Rodzina ta kiedyś była bardzo duża i ponoć bogata. Bardzo długo jednak nikomu nie przyszło do głowy to, by zmienić nazwisko. W księgach metrykalnych nazwisko to figuruje w Jaworznie od wieku XVII aż do początku XX. Dopiero wówczas pojawiają się zmiany. Dlaczego? A to dlatego, że mniej więcej wówczas określenie „hujek” zaczyna budzić takie, a nie inne skojarzenia. Wcześniej tak nie było. A ponie-



Maria Dziadek w oknie swojego rodzinnego domu, był to również rodzinny dom Edmunda, jej brata oraz ich ojca, Marcina – lata 50. XX wieku (zbiory prywatne)

waż nikt zbytnio nie chciał być kojarzony z „hujkiem”, to większość więc członków naszej rodziny zaczęła posługiwać się nazwiskiem Hajek, a nie Hujek. I tak już pozostało, chociaż i Hajków jest coraz mniej. Takim nazwiskiem podpisywała się także żona pradziadka Marcina, a matka Edmunda, prababcia Waleria. Takie nazwisko jest też na jej nagrobku. Natomiast

wujek, chciałoby się rzec, pojechał po bandzie, przemianowując się na Zielińskiego. Toteż gdy zmarł i w Długoszyńcu pojawiła się informacja o jego zgonie, wielu długoszyńcian nie wiedziało, o kogo chodzi. Co prawda wszyscy znali Edmunda, ale tego z Hujków, natomiast nazwisko „Zieliński” było raczej obce, a przynajmniej mało znane. Pod takim nazwiskiem też został po-

chowany. Wygląda to dość osobliwie. W dużym grobie, miejscu i jego spoczynku, spoczywają trzej „dziadkowie” – Marek Dziadek, syn mojej babci (siostry Edmunda), który zginął tragicznie w wieku 25 lat, Tadeusz Dziadek, mój babci, ojciec Marka i dziadek (także mój). I oczywiście Maria Dziadek, mama mojej mamy, jej siostry Eli i Marka. Babcia zmarła, dożywszy niemal 91 lat. Obok wiec trzech „Dziadków” leży tam również Edmund Zieliński. Przypomina w ten sposób kogoś nieco wyalienowanego, choć będącego przecież członkiem rodziny. Był w końcu bratem babci, wujkiem Marka i szwagrem dziadka Tadeusza. Ci jednak nie palali ponoć do siebie sympatią. Ciekawe jak dzielą ze sobą jedną mogiłę. Czasem oczami wyobraźni widzę, że niczym koty kotłują się nawzajem w grobowcu. Pamiętam, że kiedy umarł dziadek Tadek, to babcia zakała pochować go na Marku (grób składa się z dwóch części, każda z nich przeznaczona jest dla dwóch osób), ponieważ, jak stwierdziła, nawzajem się nienawidzili. Tak się więc stało. A kiedy zmarła babcia, spoczęła na swoim bracie. Wszystkich ich tak czy owak pogodziła śmierć, a czy

kotłuje się w grobowcu ktokolwiek i czy ewentualna nienawiść przetrwała próbę czasu i śmierci, o tym nie mam pojęcia. Może teraz i tak nie ma to już większego znaczenia. Kiedy chowano jako ostatnią babcię, stwierdzono jednocześnie, że istnieje możliwość, by w owym grobie pochować jeszcze dwie osoby, ale tylko pod warunkiem, że osoby te zostaną spopielone i złożone w urnach. Grobowiec rzeczywiście jest duży. Pierwotnie przeznaczony był dla czterech osób.

Dziś wszyscy oni spoczywają w jednym miejscu. Bez względu na nazwiska, jakie nosili, bez względu na różnice czy wzajemne animozje. Ich indywidualne drzewa genealogiczne rozchodzą się w przeszłości w różnych kierunkach, ku różnym przestrzeniom i powiązaniom. Były wszak także spoiwa, które łączyły ich ponad wszelką dyskusję, a mianowicie fakt, że byli i są rodziną, zarówno w obrębie pokrewieństwa, jak i powinowactwa. Są to czynniki nierozzerwalne, które powodują, że wszyscy my, ich potomkowie jesteśmy sumą ich wszystkich, że istniejemy właśnie dzięki nim, tak jak i nasze dzieci, wnuki czy prawnuki istnieć będą także, a w żyłach ich

płynąć będzie także nasza krew. Ich charaktery będą sumą naszych charakterów, ich zdrowie, wady, zalety, obciążenia, skłonności, zapewne także te gorsze. Ale to właśnie tak jest z rodziną. Rodziny nie wybieramy, przyjmujemy ją z dobrodziejstwem inwentarza, przyjmujemy taką, a nie inną. Dlaczego? Po pierwsze dlatego, że nie mamy żadnego wpływu na to, w jakiej rodzinie przychodzimy na świat, a po drugie dlatego, że to właśnie dzięki rodzinie na ten świat przychodzimy w ogóle. Przychodzimy, przeżywamy i kształtowani jesteśmy także, a może przede wszystkim przez nią. A potem odchodzimy i spoczywamy, z nadzieją, że kiedyś także i dla tych, którzy pozostają po nas, będziemy punktem odniesienia oraz tematem wspomnień i myśli, od których pod sercem robi się cieplej. Nie mam więc cienia wątpliwości, że i we mnie zawiera się suma ich wszystkich, i dziadka, i babci, i wujka, tego czy tamtego. Nie mam też wątpliwości, że pomimo różnic, takich czy owakich, mniej czy bardziej formalnych, nadaj jesteśmy swego rodzaju jednością, nierozzerwalną i prawdziwą. Na zawsze.

Jarosław Sawiak

Andrzejki w Jaworznie – zabawa w Gościńcu Sosina



Andrzejki 2024 w Gościńcu Sosina

Finalistka programu „The Voice of Poland” – Sandra Rusin – wystąpiła podczas Andrzejek w Gościńcu Sosina! Magiczny wieczór pełen muzyki, tańca i niezapomnianych atrakcji odbył się 30 listopada, dostarczając gościom mnóstwa radości i wrażeń.

Gościniec Sosina zorganizował niezapomniany wieczór andrzejkowy, który przyciągnął licznych uczestników. Wydarzenie, pełne pozytywnej energii, było dopracowane w każdym szczególe, a jego atmosfera zachwyciła wszystkich obecnych.

Na scenie wystąpili znakomici artyści, w tym Magdalena Suruło – wirtuoz saksofonu, której talent oczarował publiczność, oraz Sandra Rusin, której energia i niesamowity głos rozświetliły cały wieczór. O oprawę muzyczną zadbał DJ Dawid, który przygotował repertuar pełen przebojów, zapewniając świetną zabawę na parkiecie.

Andrzejkowe szaleństwo na trzech poziomach

Zabawa odbywała się na trzech poziomach Gościńca Sosina. Na poziomie -1 goście bawili się na podświetlanej podłodze, która dodawała dyskotekowej atmosfery każdemu tańcowi. Na innych poziomach panował klimat bardziej kameralny, ale równie magiczny. Dodatkową atrakcją wieczoru była cyganka, która prowadziła andrzejkowe wróżby, dostarczając gościom mnóstwa zabawy i odrobiny tajemniczości.

Gościniec Sosina po raz kolejny udowodnił, że potrafi organizować wydarzenia na najwyższym poziomie. Elegancka sala bankietowa, profesjonalna obsługa oraz wykwintne dania serwowane podczas wieczoru podkreśliły wyjątkowy charakter imprezy. Andrzejki w Sosinie na długo pozostaną w pamięci uczestników jako wieczór pełen radości, tańca i niezapomnianych chwil! (iw)

Wizyta górnika w Przedszkolu Miejskim nr 12



Z okazji święta wszystkich górników w Przedszkolu Miejskim nr 12 Integracyjnym w Jaworznie gościliśmy górnika. Nasz wspaniały gość opowiedział dzieciom, jak wygląda jego praca, jakimi narzędziami posługują się górnicy, przybliżył kolejne etapy wydobywania węgla, a także opowiedział historię powstawania węgla.

Podczas spotkania dzieci miały okazję wzbogacić swoje wiadomości na temat ciężkiej i czasami niebezpiecznej pracy górnika. Dużą atrakcją było również to, że gość zaprezentował górniczy strój galowy. Dzieci miały

okazję przyjrzeć się z bliska mundurowi, czapce górniczej, odznakom, które górnicy otrzymują za długoletnią, ciężką pracę w kopalni. Przedszkolaki chętnie i z dużym zaciekawieniem wysłuchały opowieści, zadawały wiele pytań, na które gość chętnie odpowiadał. Na zakończenie przedszkolaki recytowały wierszyki oraz zatańczyły w strojach śląskich. Dzieci, dyrektor, nauczyciele Przedszkola Miejskiego nr 12 Integracyjnego w Jaworznie podziękowały za wspaniałe spotkanie.

Katarzyna Tomasik, Katarzyna Wojtalewicz

„Cyfrowy Skaut” – projekt edukacyjny cyberbezpieczeństwa dzieci

„Cyfrowy Skaut”, czyli projekt edukacyjny dotyczący cyberbezpieczeństwa, przekazuje informacje na temat zagrożeń, jakie czyhają na nas w internecie. 28 listopada w Szkole Podstawowej nr 20 odbyły się lekcje pokazowe, podczas których nauczyciele dowiedzieli się, jak rozmawiać o tych zagadnieniach ze swoimi uczniami. Inicjatorem tego projektu w Jaworznie jest Ernest Kurzeja z firmy Multikom IT.

Poruszane zagadnienia w praktyczny sposób uwarściwiały młodzieży na zagrożenia, które mogą występować w przestrzeni wirtualnej. Uczniowie uczestnicząc w tym wydarzeniu bardzo chętnie i żywo reagowali na pytania zadawane przez organizatorów projektu, nie rzadko wykazując się wartościową wiedzą i bystrzymi spostrzeżeniami.

Co ciekawe, wielu młodszych uczniów zdaje sobie sprawę z zagrożeń jakie mogą ich spotkać. Czasem ci młodszy edukują starszych.

Projekt edukacyjny cyberbezpieczeństwa dla dzieci „Cyfrowy



Cyfrowy Skaut – nauka i zabawa

Skaut”, który odbył się 28 listopada w Szkole Podstawowej nr 20 w dzielnicy Byczyna, miał na celu budowanie świadomości i edukacji w zakresie cyberbezpieczeństwa, by chronić najmłodszych i pokazywać najlepsze oblicze technologii.

W zajęciach wzięło udział ponad 120 uczniów i młodzieży ze szkół podstawowych nr 19, 20 i 21 oraz ponad 20 nauczycieli i dyrektorów. Spotkanie odbywało się jednocześnie w dwóch grupach wiekowych. Te pokazowe lekcje to nie tylko wiedza teoretyczna, ale wiele przykładów zachowań, na które trzeba uważać

w internecie.

Tego typu inicjatywy w realny sposób przyczyniają się do tego, że tak powszechna już wszędzie przestrzeń wirtualna może być postrzegana jako szansa rozwoju następnego pokolenia, bez obawy o bezpieczeństwo naszych dzieci i młodzieży.

Prelegentami tego wydarzenia byli: Ernest Kurzeja (Multikom IT), Mariusz Stasiak (dyrektor projektu Cyfrowy Skaut), Krzysztof Konieczny (Sun Capital), Artur Markiewicz (Tecom), Agata Grima (Tauron Polska Energia) i Magdalena Tora (specjalistka ds. marketingu Multikom IT). (iw)

Budynek po kopalni Jan Kanty został wyburzony

„Biały domek” na Kantym w Jaworznie został zburzony. Był to budynek, gdzie mieścił się zarząd byłej kopalni Jan Kanty. Wyburzenie tego ponad 100-letniego obiektu wywołało falę oburzenia w mediach społecznościowych, szczególnie wśród osób, które uważały go za symbol przemysłowego dziedzictwa miasta. Teren, na którym znajdował się budynek, w ostatnim czasie został zakupiony przez właściciela popularnej sieci sklepów z elektroniką.

Ten ponad 100-letni budynek powstał wraz z rozpoczęciem działalności kopalni Jan Kanty początkiem lat 20. XX wieku. Od początku mieściła się w nim dyrekcja zakładu, zarząd oraz inne biura m. in. kierownika robót. Obiekt został wybudowany w czasach tuż po wojnie z materiałów, na jakie w tamtym czasie można było sobie pozwolić. Jak tłumaczy Przemysław Dudzik z Muzeum Miasta Jaworzna, również sposób budowania w tamtych czasach nie zakładał długowieczności tego budynku. Po zakończeniu działalności kopalni biały domek stał nieużytkowany i po prostu niszczał.

Obiekt ten mimo złego stanu technicznego był swojego rodzaju symbolem industrialnego terenu i nic dziwnego, że decyzja o jego wyburzeniu wywołała oburzenie w mediach społecznościowych. W czwartek, 28 listopada rozpoczęła się jego rozbiora, a dzień później po budynku został już tylko gruz.



Sprawę wyjaśnia dyrektor Muzeum Miasta Jaworzna

Przemysław Dudzik z Muzeum Miasta Jaworzna opisuje historię wyburzonego domku, nazywając go jednym z ostatnich obiektów okresu industrializacji w Polsce po 1918 roku. Budynek powstał na początku XX wieku wraz z rozpoczęciem działalności Kopalni Jan Kanty. Początkowo mieściła się w nim dyrekcja, zarząd i biura kopalni. Budynek został zbudowany tuż po wojnie z materiałów dostępnych w tamtym czasie. Dudzik zwraca uwagę, że sposób budowania w tamtych czasach nie zakładał długowieczności.

Po zakończeniu działalności kopalni budynek stał nieużytkowany i niszczał. Dudzik przyznaje, że mimo złego stanu technicznego domek był symbolem industrialnego terenu. Uważa on, że trudno mu dyskutować o emocjach związanych z wyburzeniem, ale zwraca uwagę na historyczne znaczenie obiektu.

Dyrektor podkreśla, że w latach 70. XX wieku, w związku z rozbudową kopalni, budynek przeszedł znaczące modyfikacje, w tym zmianę dyspozycji wnętrza, powiększenie okien i zamurowanie

części z nich. Zaznacza, że budynek nie był wpisany do gminnej ewidencji zabytków.

- W latach 20. XX wieku w budynku mieściły się biura kierownika robót, sztygarów i miernictwa.
- W późniejszych latach w budynku pracowali m.in. Marian Kozłowski, Jan Łyp i Stanisław Szewczyk, a w latach 80. XX wieku Ludwik Witosiński.
- W 2013 roku teren, na którym stał domek, został sprzedany przez Spółkę Restrukturyzacji Kopalń prywatnej firmie.

Warto jednak podkreślić, co również wspomina dyrektor muzeum – budynek ten nie był wpisany w gminną ewidencję zabytków. Teren, gdzie znajdował się domek, został w 2013 roku sprzedany przez Spółkę Restrukturyzacji Kopalń prywatnej firmie. W sierpniu 2024 roku działka ta została kupiona przez firmę TERG SA, czyli właściciela Media Expert, który ma swój sklep tuż obok. Pozwolenie na rozbiora zostało jeszcze wydane poprzedniemu właścicielowi działki w 2020 roku.

Prawdopodobnie firma ta planuje wykorzystać ten teren pod swoją działalność.

Weronika Palka

w 2011 roku powstała Jaworznicka Izba Gospodarcza

Tymoteusz Golec: „...Zmienianie świata zaczyna się od małych kroków...”

Tymoteusz Golec – w tegorocznej edycji konkursu Jaworznickiej Izby Gospodarczej pt. „Mój pomysł na biznes” im. Jerzego Zamarlika został wyróżniony przez pełnomocnika prezydenta miasta. Praca Tymoteusza to projekt agencji reklamowej i kreatywnej Optima.

Tymoteusz ma 17 lat, jest uczniem klasy III technikum na kierunku technik reklamy w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Jaworznie. – Interesuję się designem oraz jego różnorodnymi stylami, symboliką i kolorystyką, co łączy się z moją pasją do projektowania graficznego – mówi o sobie – Jestem laureatem licznych konkursów graficznych, zarówno ogólnopolskich, jak i szkolnych. Cenię profesjonalizm i dbałość o szczegóły, a sztuczna inteligencja wspiera mnie w tworzeniu zaawansowanych wizualizacji. Poza grafiką pasjonuję się grą na pianinie, szachami i sportem – squash, rolki, tenis stołowy.

Ela Bigas: Proszę o opis twojego nagrodzonego projektu i uzasadnienie wyboru tego pomysłu.

Mój projekt, firma Optima, to przyszła agencja reklamowa i kreatywna, oferująca usługi z zakresu projektowania graficznego, marketingu, druku oraz tworzenia stron internetowych. Posta-



Tymoteusz Golec prezentuje swój pomysł na biznes

nowilem skupić się na zrównoważonym rozwoju, łącząc działania marketingowe z korzyściami społecznymi i środowiskowymi. Kampanie Optimy mają nie tylko promować marki, ale także wpływać na edukację, ochronę środowiska i odpowiedzialność społeczną.

Pomysł zrodził się z mojego przekonania, że reklama może być czymś więcej niż tylko narzędziem sprzedaży – może realnie zmieniać świat na lepsze. Zainspirowała mnie także chęć wspierania firm, które wyznają podobne wartości, np. działających w branży ekologicznej czy technologicznej. Wykorzystanie sztucznej inteligencji w poprawny sposób, to kluczowy element, który wyróżnia mój projekt na tle konkurencji.

Jakie są mocne strony projektu, a jakie możliwe trudności w jego realizacji?

Mocne strony to: innowacyjność dzięki zastosowaniu sztucznej inteligencji w projektach graficznych i nie tylko, kompleksowe podejście obejmujące grafikę, marketing, druk i programowanie, silny nacisk na etyczne kampanie wspierające edukację, ekologię i rozwój społeczny, gotowy plan wzrostu i strategia marketingowa, indywidualne podejście do klientów oraz elastyczność w dostosowywaniu oferty.

Trudności we wdrożeniu to: konkurencja na rynku usług reklamowych i graficznych, wysokie koszty początkowe związane z zakupem sprzętu i technologii, budowanie świadomości marki i pozyskiwanie pierwszych klientów może być czasochłonne.

Czynniki gwarantujące sukces projektu to nowoczesność i unikalność, dzięki wykorzystaniu AI firma dostarczy innowacyjne rozwiązania, które wyróżnią klientów na rynku.

Wartości społeczne projektu: kampanie reklamowe będą nie tylko efektywne, ale także wartościowe dla społeczeństwa, co zwiększy lojalność klientów.

Wszechstronność projektu to: możliwość świadczenia usług w różnych branżach (np. technologia, ekologia) pozwala dotrzeć do szerokiego grona klientów.

Strategiczne podejście: jasno określone etapy rozwoju firmy i elastyczne podejście do zmieniających się warunków rynkowych.

Kompetencje osobiste, czyli moje doświadczenie w konkursach graficznych i znajomość narzędzi AI to kluczowe atuty przyciągające klientów.

Takie podejście łączy moje pasje i zdolności z realnymi potrzebami rynku, co daje firmie solidne podstawy do osiągnięcia sukcesu.

Jakie umiejętności kształtuje gra w szachy, czy pomogą w realizacji planów zawodowych?

Gra w szachy uczy logicznego myślenia, przewidywania i planowania. Pomaga też podejmować decyzje w trudnych sytuacjach. Te umiejętności na pewno przydadzą mi się w prowadzeniu firmy, gdzie trzeba analizować rynek, planować działania i szybko reagować na zmiany.

Dzięki szachom wiem, jak skupić się na celu i nie poddawać się, nawet jeśli coś nie idzie po mojej myśli.

Co rozumiesz pod pojęciem odpowiedzialności społecznej, czy współcześni Polacy taką odpowiedzialnością się charakteryzują?

Odpowiedzialność społeczna to dbanie o innych i środowisko, podejmowanie działań, które są dobre nie tylko dla nas, ale i dla otoczenia. W mojej firmie chcę to wdrażać, tworząc kampanie, które pomagają ludziom i promują wartości ekologiczne.

Polacy coraz częściej angażują się w takie działania, np. wybierają ekologiczne produkty czy wspierają akcje charytatywne. Widać postęp, ale zawsze można zrobić więcej.

Jak realnie zmieniać świat na lepsze?

Zmienianie świata zaczyna się od małych kroków, takich jak segregowanie śmieci czy pomaganie innym. W mojej firmie chcę łączyć reklamę z działaniami, które przynoszą korzyści społeczeństwu, np. wspierać edukację czy ekologię. Ważne, żeby każdy robił, co może, i motywował innych. Małe działania, gdy robi je dużo osób, mogą przynieść wielkie zmiany.

Gratuluje pomysłu, życzę realizacji, dziękuję za rozmowę.
Ela Bigas



Jaworznicka
Izba Gospodarcza

Projekt jest współfinansowany
ze środków Województwa Śląskiego



OGŁOSZENIE

LEWICA

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Barbórka to wyjątkowy dzień w życiu Górników, Pracowników kopalń oraz ich Rodzin. Wyrazy uznania i szacunku dla Waszego trudu.

Przyjmijcie, proszę tradycyjne życzenia:
TYLE SAMO WYJAZDÓW, ILE ZJAZDÓW!

Waszym rodzinom oraz bliskim życzę zdrowia, bezpieczeństwa oraz wszelkiej pomyślności w 2025 roku.

Włodzimierz CZARZASTY
Wicemarszałek Sejmu RP

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

PARCELA Sprzedam działkę budowlaną Dąbrowa Narodowa k/lasu 865m2 501 358 520

980/d

PARCELA Sprzedam dom 107m2 Byczyna działka 597m2 350.000zł 501 358 520

980/d

PARCELA Sprzedam działkę Bory piękne miejsce 1975m2 501 358 520

980/d

PARCELA
Biuro Nieruchomości
Wiedza i 23-letnie doświadczenie
Jaworzno, Królowej Jadwigi 22
www.parcela.jaw.pl
tel. 32 751 91 51
Atrakcyjne warunki współpracy

RĘBIELAK NIERUCHOMOŚCI

Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomości, scalania i podział gruntów.
Zapraszamy

Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520

Nowe domy Dąbrowa Narodowa oraz Centrum, 480 000 zł

577/d/14

Mieszkanie, Jaworzno-Skałka, pow.: 69,40m2; 3 piętro, 3 pokoje, balkon; cena - 375 tys; kom.: 605-684-115

453/d/14

KUPIĘ

Osoba prywatna kupi dom lub mieszkanie na terenie Jaworzna 506327471

453/d/14

Młode małżeństwo kupi mieszkanie w Jaworznie - 608-019-620

453/d/14

RĘBIELAK NIERUCHOMOŚCI

Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomości, scalania i podział gruntów.
Zapraszamy

Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520

Masz wąską działkę? Przyjdź! Scalimy ją. Tel. 535 858 520

Poszukujemy mieszkań, domów, działek na sprzedaż.
tel. 535 858 520

577/d/14

Kupię mieszkanie
tel. 796 500 086

577/d/14

Kupię mieszkanie lub DOM. Płacę GOTÓWKĄ kom.: 601-919-961

453/d/14

WYNAJEM

PARCELA Wynajmę wyposażone mieszkanie Podwale 533 433 303

980/D

PRACA

DAM PRACĘ

Przyjmę murarza tel. 606 28 75 52

22/d/24

Przyjmę pracownika budowlanego tel. 606 28 75 52

22/d/24

Zatrudnimy pracowników ogólnobudowlanych tel.512-184-739

15/d/24

SZUKAM PRACY

Sprzątanie, mycie okien i pomoc przy osobach starszych tel. 797 205 012

29/d/22/bezp.

Szukamy pracy- sprzątanie, mycie okien, prace w ogrodzie, zakupy tel. 574-166-969

bezp.

BIURO NIERUCHOMOŚCI DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI KUPNO, SPRZEDAŻ



<https://jaworzno.wgn.pl/>

Meble kuchenne na wymiar

perfekcja w każdym detalu



Rencista z II grupą poszukuje pracy w charakterze dozorczy, stróża, portiera, tel. 695 922 688

bezp.

Podjęmę opiekę nad osobą starszą lub dzieckiem posiadającym doświadczenie, tel. 514 495 982

bezp.

Zaopiekuję się osobą starszą, sprzątanie, gotowanie tel. 508 158 076

bezp.

Pomoc przy osobach starszych pielęgnacja, zakupy, sprzątanie tel. 785 478 139

bezp.

Opiekunka ewentualnie opieka pielęgniarska w Jaworznie lub okolice, godziny nie odgrywają roli tel. 509 596 608

110/d/19

Szukam pracy dodatkowo

wej - opieka nad osobami starszymi:przygotowanie posiłków, utrzymanie czystości w domu, pomoc w codziennych czynnościach, umawianie wizyt lekarskich tel. 535 115 155

57/D/21/B

Kobieta lat 44 szuka pracy przy sprzątaniu i podobnych obowiązkach.
Tel 730-030-554

8/d/23

Mężczyzna lat 43, były górnik, szuka pracy.
Tel. 783-606-543

9/d/23

Szukam pracy – sprzątanie, mycie okien, pomoc starszym osobom
tel. 508 417 352

23/d/22

USŁUGI

Od nowa ocieplenia elewacji, 20 lat doświadczeń, prace ogólnobudowlane 664-781-745

46/d/22

NAPRAWA TELEWIZORÓW u klienta Bajda Krzysztof, serwis RTV tel. 32 752 95 99, 603 090 508

98/d

KOMPUTERY– usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny 502 863 471

88/d/18

SZYBKA POŻYCZKA Z KOMORNIKIEM

32-260-00-33, 516-516-611

Pośrednik CDF S.C.
firmy
MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

22/d/22

Jesteś pasjonatem tworzenia treści, który zawsze znajduje najbardziej fascynujące tematy? My też! Dołącz do nas i dziel się swoją pasją!

Rekrutujemy na stanowisko: **DZIENNIKARZ**

Wyślij swoje CV na biuro@ct.jaworzno.pl i zacznij swoją przygodę z mediami już dziś!

Cyklinowanie
www.parkieci.com.pl,
602 578 174

29/d/15

Przeprowadzki kompleksowo Utylizacja 32 220 64 27, 531 944 531

933/d

Ocieplenia, ocieplenia poddaszy, odnowa elewacji, prace ogólnobudowlane tel. 604-478-121

Dachy krycie gonty papowe, papa termozgrzewalna tel. 605 835 147

20/d/23

Malowanie dachów, papa termozgrzewalna, gonty papowe tel. 605 835 147

19/d/24

Usługi koparko-ładowarką: wyburzenia, niwelacja terenu, wykopy fundamentowe itp. tel. 690469234

40/d/24

MOTORYZACJA

KUPIĘ

Skup aut, osobowe, dostawcze. Całe lub uszkodzone. Tel. 531 666 333

310/d/14

Kupię każdą TOYOTĘ, również uszkodzone. Najlepsze ceny 531 666 333

310/d/14

Skup aut całych i rozbitych.
Tel. 509 675 586

13/d/22

JARMARK

KUPIĘ

Kupię książki, płyty muzyczne. Dojazd. Gotówka 509 675 586

2/d/18

INNE

Noclegownia przyjmie: odzież męską (spodnie, swetry, buty, bielizna, kurtki), pościel, ręczniki (w dobrym stanie) itp. oraz sprzęt komputerowy dla naszych podopiecznych, zapewniamy transport tel. 32 615 19 30 czynny od 8.00 – 18.00

bezp.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Remont od A do Z gładzie, malowanie 605 835 147

54/d/17

WYGODNA OBSŁUGA DLA FIRM

- Proste uzyskanie faktury
- Faktury za wszystkie urzędy
- Szczegółowe raporty zużycia
 - Automatyczne zasilanie kart
- Obsługa floty samochodów
- Faktury zbiorcze

ZAPYTAJ O OFERTĘ TEL. 695-122-222

ul. Jana Kantego Steczkowskiego 8

Znajdź Nas na facebooku



www.facebook.com/kantego

Informacje kulturalne – 4 – 10 grudnia

4 grudnia – godz. 14.00 – 16.00, Spotkanie ze św. Mikołajem w Centrum Kulturalno – Społecznym im. M. Ciołczyka, ul. Ks. A. Mrocza 49

5 – 8 grudnia – Indywidualne Mistrzostwa Polski Młodzików Młodszych/Klub Wolant, Hala Widowiskowo-Sportowa MCKiS Grunwaldzka 80

5 grudnia – godz. 16.00 – 18.00, Spotkanie ze św. Mikołajem, Dom Kultury im. Zdzisława Krudzielskiego w Szczakowej ul. Jagiellońska 3

5 grudnia – godz. 16.30, Gala Wolontariusza Roku, Atelier Kultury, ul. A. Mickiewicza 2

5 grudnia – godz. 17.00, Spektakl „Mikołaj, który zapomniał”, Dom Kultury im. Zdzisława Krudzielskiego w Szczakowej ul. Jagiellońska 3

6 grudnia – godz. 16.30 – 20.00, Spotkanie ze św. Mikołajem w Byszynie, Klub MCKiS „Niko” ul. Na Stoku 14

do 6 grudnia – Tydzień Górniczy, GEOsfera, ul. św. Wojciecha 100

do 6 grudnia – godz. 9.00 Eliminacje XXII Diecezjalnego Festiwalu Kolęd i Pastoralek Złota Kantyczka, Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Inwalidów Wojennych 2

7 grudnia – godz. 09.15, Aktywne Mikołajki: Fitness, Stretching, Nordic Walking!

Dom Kultury im. Zdzisława Krudzielskiego w Szczakowej ul. Jagiellońska 3

7 grudnia – godz. 10.00, Świąteczne warsztaty w Klubie Kasztan, Klub MCKiS „Kasztan” ul. Kasztanowa 30

7 grudnia – godz. 11.00, Świąteczne historie, Miejska Biblioteka Publiczna, Rynek Główny

7 grudnia – godz. 17.00, MDKowski Błysk w spektaklu Król rozrywki, Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Inwalidów Wojennych 2

8 grudnia – godz. 18.00, Kon-

cert Orkiestry Kameralnej Archetti, ATelieK Kultury ul. A. Mickiewicza 2

8 grudnia – godz. 18.00, Koncert Knedlove, Jazz Club Muzeum, ul. Pocztowa 5

9 grudnia – godz. 10.00, Podłazniczki świąteczne, ATelieK Kultury w Jaworznie ul. Wiosny Ludów 1

9 grudnia – godz. 17.30, Spotkanie z Mikołajem, ATelieK Kultury w Jaworznie ul. Wiosny Ludów 1

10 grudnia – godz. 18.00, „Bal w operze” – spektakl teatru ITAN, ATelieK Kultury ul. A. Mickiewicza 2

10 grudnia – godz. 18.00, Koncert Zespołu Rockowego MDK „Bory Quality”, Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Inwalidów Wojennych 2

10 grudnia – godz. 18.00 – 20.00, Mecz ligi wojewódzkiej kadetek w siatkówce dziewcząt, Hala sportowa MCKiS ul. Inwalidów Wojennych 18.



Jakub Dąbek

permanenta powieść satyryczna
pisana przez życie – odc. 633

- Idziesz na studia,
delektujesz?
– Chyba na uniwersytet
trzeciego wieku, sąsiedzie.
– Teraz każdy może
studiować. Ba, teraz
to w modzie jest zrobić
doktorat.
– Słyszałem, przecież nasi
włodarze teraz to prawie
same doktory.
– Ba, nawet nasz wódz
będzie doktorem?
– No, nie gadaj! Ciekawe,
gdzie ten doktorat robi?
– Na szczęście nie
w Collegium Humanum.
– A gdzie?
– A tu widzisz,
–

niespodzianka. Bo może
i gronostaje doktorskie
to w Jaworznie będzie
odbierał?
– Oj, jak ja cię lubię, nic nie
chcesz zdradzić.
– A co to by było
za śledstwo, jak jeszcze
prezydent tytułu nie zdobył,
a w gazecie by o tym pisali.
– A może to błąd?
– Pożyjemy, zobaczymy. Jak
widać, moda „na doktora”
jest! No, bo jakbyś się czuł,
rozmawiając ze swoimi
podwładnymi – doktorami?
Skoro to w końcu ty jesteś
najmądrzejszy?
– Byłoby mi głupio.

Magiczne spotkanie ze św. Mikołajem



1 grudnia Hala Widowiskowo-Sportowa MCKiS w Jaworznie
przemieniła się w magiczną krainę Świętego Mikołaja!
Było to wyjątkowe wydarzenie, które przyciągnęło tłumy
mieszkańców i pozwoliło poczuć prawdziwy świąteczny
klimat. Rodziny z dziećmi spędziły czas w radosnej
i rodzinnej atmosferze, a na uczestników czekało wiele
niezapomnianych atrakcji.



Seniorzy góra

Od seniorów można nauczyć się wiele, także
radości życia i podpatrzeć, jak umieją współ-
nie się bawić. Przykładem był bal andrzejkowy
zorganizowany na hali widowiskowo-sportowej,
gdzie prawie pół tysiąca seniorów doskonale
się bawilo. Seniorzy tryskali radością i energią.
Na parkiecie tańczono w parach i w kółeczku.
Zobaczyć można było panie w eleganckich
strojach. I co tu powiedzieć? Bierście młodzi
przykład z seniorów, bo taki bal dla zdrowia
fizycznego i psychicznego jest potrzebny.

„Oszczędna” sesja

Na ostatniej sesji rady miejskiej powiało chło-
dem. O braku pieniędzy w budżecie miejskim
można było usłyszeć prawie w każdym wyśta-
pieniu prezydenta. Nie ma pieniędzy na szpital,
nie ma dopłat do żłobków, na oświatę. Rozwią-
zaniem problemu mają być programy naprawcze
i sięgnięcie do kieszeni mieszkańców, bo skądś
pieniądze trzeba wziąć. Nie pomyślano jednak,
by zaciągnąć pasa w wydziale promocji miasta
czy o likwidacji gazety samorządowej, gdzie
na spalalich regularnie czytamy, jak to rzekomo
dobrze i jak to wspaniale jest w naszym mieście.

Mały biały domek

Jadąc samochodem, przy skrzyżowaniu Grun-
waldkiej ze Szczakowską, widzieliśmy charakter-
ystyczny mały biały domek. Jak wspominają górnicy
pracujący na kopalni Jan Kanty, ten mały biały
domek to świadek historii kopalni – ich życia i ci-
kliwości. To w nim z początku urzędował dyrektor, a potem
dózoł górnicy. Przez lata utrwalił się w architek-
turze miasta, aż tu nagle... go nie ma. Szybko został
zburzony. I pojawiła się nagle tęsknota za dawnymi
czasami. No, ale cóż, mały biały domek znalazł
nowego właściciela i on go wyburzył. Co na jego
miejscu powstanie? Nie wiemy. Może nowoczesny
biurowiec albo kolejny sklep?

Zaprosz księdza!

Kiedy w kościele katolickim w pierwszą niedzielę
grudnia zapalono pierwszą świecę adwentową,
to znak, że zbliżają się święta Bożego Narodzenia.
A więc czas na planowanie grubszych wydatków,
robienie zakupów, myślenie o choince, o pre-
zentach czy wigilijnych potrawach. Okres świąt
bożonarodzeniowych to też czas na odwiedziny
w domach księdza, czyli tak zwaną kolędą. Okazuje
się, że wszystko teraz się zmienia. W niektórych
parafiach ogłoszono, że aby ksiądz przyszedł
z kolędą, należy go zaprosić poprzez wypełnienie
zaproszenia. No cóż, jeśli chcesz pobogostawić
swoją dom i domowników, to trzeba się dostosować.

Ewangelia
według poety

- Mówiłeś Panie Boże
Że bunt
Rodzi się w sercu
Iagodzić go palcami

Kiedy gniew
Ludzi płynie
Jak czarne chmury
Już dzisiaj nad nami.

Jeśli ewangelia
Według poety ludzi
Uradować nie może

Prowadź ich poeto
Do prawdy światła
A jak to nie pomoże.

Myslałem Panie Boże
Że bunt
Kończy się zawatem

Ja w grudniu 92 roku
Taki zawał po buncie
Serca już miałem.

Mogę pisać i wierzyć
W drugiego człowieka
I nie wysyłam skargi
Mój Boże na losy poety

Moje słowa są jak
Nasiona do których
Wiatr komponuje
Marzsz żalobny niestety.

Wiedziałem Panie
Boże że bunt
Nie każde dzisiaj
Rozpała ognisko

Siedzę na ławce
Obserwuję niebo
Ognisty miecz
Grozy jest blisko.

Odkryłem w pokładach
Prehistorii grypsy
Widziałem stalowe
Konie Apokalipsy.

Słowami dziś daję
Ludziom nadzieję
I ujęcie cierpienie bólu

Kocham to miasto
Jak pszczoły królówą
Matkę kochają w ulu.

Do miasta Jaworzna
Mam w sercu tyle miłości

Tu zostanie moje ciało
I te moje myśli mądrości.

Jan Ryszard Drąg

Jaworzno mało znane

– Jaworznickie OSP

Powstawanie i funkcjonowanie ochot-
niczych straży pożarnych na terenie
Jaworzna miało zblizoną genezę oraz
funkcje do tych, które przyczyniły się
do powstawania takich organizacji
w innych częściach kraju. Podsta-
wowym impulsem do powstawania
tychże jednostek były wydarzenia
w zaborze austriackim i samym Kra-
kowie. W tamtym czasie bowiem
doszło do powstania w 1860 roku To-
warzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń
od Ognia oraz do powołania do życia
Ochotniczej Straży Ogniowej w Kra-
kowie. Kilka lat później zainicjowano
także działalność Krajowego Związku
Ochotniczych Straży Pożarnych w Kró-
lestwie Galicji i Lodomerii z Wielkim
Księstwem Krakowskim (1875), która
to organizacja miała nadzorować szko-
lenia i funkcjonowanie tychże organi-
zacji w związku z coraz częstszymi po-
żarami i katastrofalnymi w skutkach
wydarzeniami.

Zresztą to w na terenie zaboru austriac-
kiego jednostki takie rozwijały się najin-
tensywniej i było ich najwięcej. Najgorzej
pod tym względem wyglądała sprawa w za-
borze rosyjskim. W zaborze austriackim
władze monarchii habsburskiej zdawały
sobie sprawę z olbrzymiego zagrożenia
licznymi pożarami, toteż zezwalały na po-
stawianie tego typu formacji i ich swo-
bodne funkcjonowanie. Było to szczególnie
widoczne w okresie autonomii galicyjskiej.
Natomiast w zaborze pruskim, ale przede
wszystkim rosyjskim, administracja pań-
stwowa dopatrywała się w powstawaniu
i działalności takich jednostek zagrożenia
działalnością wywrotową, mającą polski,
a co za tym idzie narodowy charakter. To-
też właśnie na terenie monarchii Habsbur-
gów sprawa ta wyglądała najkorzystniej.
Największym wszak problemem i wy-
zwaniem były kłopoty finansowe. Bra-
kowało funduszy na zakup sprzętu ga-
śniczego oraz na rozwój niezbędnej
infrastruktury. Jednak powstawanie orga-
nizacji przeciwpożarowych w stołecznym
Krakowie stało się potężnym impulsem



Dzień Strażaka w długoszyńskiej OSP, lata 60. XX wieku (ze zbiorów OSP Długoszyń)

dla zakładania jednostek OSP oraz ich
funkcjonowania między innymi na terenie
współczesnego Jaworzna. Wiązało się
to w dużej mierze z olbrzymim zagroże-
niem pożarowym na terenie tegoż właśnie.
Przypomnieć należy bowiem, że jeszcze
w drugiej połowie XIX wieku zdecydowa-
na większość zabudowy samego Jaworzna
i okolicznych wsi była drewniana. Szczę-
gólnie w miesiącach wiosenno-letnich za-
grożenie pożarami było olbrzymie. Niere-
gularna, ściśnięta i chaotyczna zabudowa
stanowiła nie lada zagrożenie. W tamtym
okresie pożary dotyczyły Długoszyń. Jeleni,
Ciężkowice i samo Jaworzno. Najbardziej
dramatyczny przebieg miały wydarzenia
w samym Jaworznie. W lipcu 1874 roku
doszło do katastrofy, w wyniku której
najpierw spłonęły zabudowania dworskie
na dzisiejszym rynku (teren MBP), a potem
lwnia część ówczesnego Jaworzna, szcze-
gólnie jego wschodnia i południowa część.
Okolo tysiąca ludzi zostało bez dachu nad
głową, wielu nie miało środków do życia.
To właśnie wówczas zresztą okazało się,
że ochotnicze straża doskonale spełniają
nie tylko swoje funkcje jako organizacje
przeciwożniowe. Okazało się, że jednost-
ki te spełniają także doskonale funkcje
prewencyjne, koncentrując wokół siebie
życie społeczne, kulturalne i narodowe.

Niejednokrotnie lokalna OSP była jedyną
organizacją narodową w danej miejscowo-
ści, krzewiąc tradycję, obrzędy i kulturę
polską. W czasach katastrof pełniły także
funkcje właściwe dla służb publicznych,
niosąc szeroko pojętą pomoc dla najbar-
dziej poszkodowanych i potrzebujących.
Kierowano się przy tym bezinteresowną
pomocą, dobrem ogółu oraz poświęcenia
dla innych. Spowodowało to, że jednostki
te cieszyły się bardzo dużym autorytetem.
W tamtym czasie też na terenie obec-
nego Jaworzna powstało kilka ochotni-
czych straży pożarnych. Pierwsza po-
wstała w Jeleniu- już w roku 1869, druga
w Długoszyń- w roku 1894, trzecia
zainicjowana została w Dąbrowie w roku
1900, natomiast czwarta powstała w roku
1905 w Ciężkowicach. Najmłodszą z nich
powołano w 2000 roku na jaworznickim
Osiedlu Starym.
W samym zaś Jaworznie, już w roku
1867 zwierzchność gminna uchwali-
ła regulamin, w ramach którego każdy
mężczyzna, w wieku od 18. do 42. roku
życia, zamieszkały w Jaworznie, winien
w miesiącach wiosenno-letnich odbywać
w urzędzie gminnym regularne ćwicze-
nia przeciwpożarowe, a w razie pożarku
zgłosić się niezwłocznie do służby. W ra-
mach takich właśnie formacji jednostki
te podzielono na dwie grupy: ratunkowy;
do ratowania ludzi i dobytku oraz wodny;
do gaszenia pożarów.
Dzięki swojemu zaangażowaniu i po-
święceniu jednostki te nadal pełnią swoje
funkcje; zarówno prewencyjne, ratunkowe,
jak i społeczne. Dzięki temu do dziś w spo-
łecznościach lokalnych cieszą się nadal
dużym autorytetem i zaufaniem.